

Działalność dokumentacyjna jako obszar rywalizacji archiwów, bibliotek i muzeów o pamięć

Działalność dokumentacyjna jest formą merytorycznej aktywności współodpowiedzialnych za budowanie narodowej i lokalnych tożsamości instytucji pamięci, takich jak archiwa, biblioteki i muzea, odbywającej się w warunkach wolnej konkurencji i związanej z uzupełnianiem ich zbiorów o materiały proveniencji prywatnej. Może ona przybierać charakter stałego zadania realizowanego w ramach funkcji kształtowania zbiorów (zasobu) albo odbywać się w warunkach doraźnych akcji. W ten sposób zbierane są materiały zawierające informacje na określony temat lub w określonej dziedzinie w ramach wykonywanej przez biblioteki i muzea misji ustawowej, a w przypadku archiwów wypełniane są luki w ich zasobie, powstałe z kilku przyczyn: zmniejszającej się w wyniku przemian ustrojowych i gospodarczych liczby wytwórców archiwaliów, gromadzenia akt z pominięciem niepaństwowego zasobu archiwalnego, braku wystarczającego odzwierciedlenia zachodzących procesów społecznych w aktach instytucji publicznych. Przedmiotem zainteresowania instytucji pamięci są zarówno źródła wywołane (pierwotne) w postaci np. obrazów, medali, wydawnictw efemerycznych, korespondencji, pamiątek, relacji świadków, czasami zainspirowanych przez instytucje prowadzące działalność dokumentacyjną, jak i źródła zastane (wtórne), czyli książki, bazy danych stworzone w oparciu o źródła pierwotne¹.

Archiwa, biblioteki i muzea były i są z jednej strony miejscem pamięci, zapewniającym dostęp do przeszłości zapisanej w zgromadzonych w nich materiałach, a z drugiej instytucjami aktywnie zarządzającymi pamięcią, czy wręcz ją kreującymi poprzez m.in. gromadzenie zbiorów i dbanie o ich zachowanie dla potomnych. Pamięć z kolei jest procesem i nie powinna być dominantą jedynie władzy celebrującej rocznice wielkich wydarzeń i historycznych postaci, ale w równej mierze przywracać zbiorowej świadomości zapomnianych bohaterów codzienności, weteranów walk o niepodległość, ofiary wojen i pokrzywdzonych przez

¹ T. Czarnota, *Problematyka działalności dokumentacyjnej współczesnych archiwów* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. IV: *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 54–57; B. Szmytkowska, *Działalność dokumentacyjna. Warsztaty archiwalne w ramach projektu „Gdańskie historie”*, <http://sap.archiwapomorskie.pl/wp-content/uploads/2017/10/dokumentowanie.pdf> [dostęp 19 V 2022 r.]. Zob. też: T. Grygier, *Współczesne zadania dokumentacyjne archiwów: II Dokumentacja archiwalna*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, t. 41, s. 13; Bohdan Ryszewski, *Aktualne problemy archiwistyki polskiej*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiątek III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2-4 września 1997*, t. 1, red. Daria Nałęcz, Radom 1997, s. 33.

dwudziestowieczne totalitaryzmy². To właśnie z takiej kulturowej i społecznej eksploracji przeszłości wyrosła popularność mulitdyscyplinarnych studiów nad pamięcią (*memory studies*), łączących wątki intelektualne z zakresu antropologii, literatury, historii, filozofii, psychologii i socjologii.

Działalność dokumentacyjna archiwów, bibliotek i muzeów od zawsze była naznaczona stygmatem rywalizacji międzyinstytucjonalnej, wspartej obecnie dodatkowo posunięciami marketingowymi związanymi z budowaniem prestiżu i rozpoznawalności indywidualnych marek wspomnianych placówek. Zadaniem artykułu będzie w tej sytuacji określenie przedmiotu i przypomnienie w wielkim skrócie historii tych zmagających w Polsce i na arenie międzynarodowej, zwrócenie uwagi na prawne aspekty gromadzenia pamiątek przeszłości i potrzebę realizacji strategii dokumentacyjnych, a wreszcie przedstawienie propozycji rozwiązań zmierzających do usprawnienia procesu gromadzenia i udostępniania informacji o polskich zbiorach, niezależnie od miejsca ich przechowywania.

Przedmiot rywalizacji

Istnieją dwa sposoby rozumienia pojęcia archiwa prywatne. W węższym są one przeciwstawiane archiwom władz administracyjnych i instytucji społecznych. W szerszym zalicza się do nich wszystkie archiwalia nie pochodzące z urzędów administracji publicznej³. Powstawanie i gromadzenie archiwaliów prywatnych – jak słusznie zauważyła Alicja Kulecka – rzadko opiera się na regułach, zasadach wyznaczających granice tych procesów; nie są opracowywane dla nich normatywy kancelaryjno-archiwalne, a selekcja i układ materiałów pozostają często dziełem przypadku⁴. To właśnie decyduje o ich specyfice. Archiwalia

² W. Chorążyczewski, *Archiwa i pamięć. Z dziejów polskich archiwów* [w:] „Archiwa–Kancelarie–Zbiory” 2005, t. 1, s. 13-14, 24-26; A. Rosa, *Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki* [w:] „Archiwa–Kancelarie–Zbiory” 2008, t. 2, s. 106-109; M. Wiśniewska, *Archiwum jako miejsce pamięci*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2013, nr 4, s. 138–142.

³ W. Kwiatkowska, *Metodyka i problemy opracowania archiwaliów rodzinnych*, „Przegląd Archiwalno-Histotyczny” 2015, t. II, s. 107. Według raportu przygotowanego na zamówienie Rady Unii Europejskiej archiwami prywatnymi są wszystkie archiwa niezdefiniowane jako publiczne. Tworzą je akta agencji i instytucji pozarządowych, organizacji całkowicie niezwiązanych z rządem, np. sprywatyzowanych przedsiębiorstw oraz materiały rodzinne i osobiste. *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu z 2011 r. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie – plan działania. Opracowany przez Grupę Ekspertów Krajowych ds. Archiwów Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz Instytucji i Organów UE na zamówienie Rady Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, s. 61-62, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/raport_o_archiwach_w_unii_europejskiej.pdf [dostęp: 2 VI 2022 r.].

⁴ A. Kulecka, *Między normą a inwentarzem. Problemy standaryzacji opracowania a różnorodność archiwów osobistych* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. III: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 279. Za prawdziwe zespoły archiwalne nie uznawali archiwów prywatnych autorzy holenderskiego *Podręcznika do porządkowania i opisu archiwów*, gdyż za takie uważano wówczas pozostałości aktów urzędów. Dopiero z czasem uznano, że materiały prywatne też posiadają charakter archiwaliów i to pomimo braku registraturalnego pochodzenia. W. Chorążyczewski, *Zasada proveniencji w*

prywatne tworzą często zespoły złożone, obarczone licznymi sukcesjami. W przeciwieństwie do materiałów urzędowych nie posiadają one ukształtowanych registratur, których układ byłby możliwy do odtworzenia w zespołach archiwalnych. O strukturze tych całości archiwalnych, rodzaju i układzie wewnętrznym zgromadzonej dokumentacji decydują zarówno rodzaj i charakter aktywności społecznej i zawodowej, jak i osobowość samego twórcy⁵. Archiwa prywatne można zasadniczo podzielić na archiwa osobiste, czyli spuścizny archiwalne i archiwa rodzinne (rodzinno-majątkowe) oraz kolekcje lub zbiory, powstałe w wyniku kolekcjonerstwa⁶.

Jaka jest różnica między archiwami osobistymi a kolekcjami. Pierwsze są wytworem, efektem działania konkretnej osoby, czasami grupy osób, natomiast kolekcje są sztucznie utworzonymi grupami archiwaliów, powstającymi w wyniku zainteresowań hobbystycznych jej dysponenta. Zbiory archiwalne stanowią z kolei grupy archiwaliów niepowiązanych wspólnym pochodzeniem, lecz połączonych sztucznie według charakteru (np. wydzielone ze względu na formę dokumentów zbiory plakatów, fotografii), proveniencji, treści lub przypadku. Wśród archiwów osobistych (spuścizn rękopiśmiennych) można wyróżnić również takie, które będąc wytworzone jako całość przez jedną osobę zawierają jednocześnie pokazną liczbę materiałów odnoszących się do dziejów rodziny oraz poszczególnych jej członków i można je określić szerzej jako archiwa rodzinne⁷. Zdarzają się również sytuacje związane z ich wymieszaniem. W archiwach rodzinno-majątkowych występują archiwa rodzin posiadające w przeszłości status samodzielności, archiwa rodzinne bywają zbiorem archiwów osobistych, natomiast wszystkie zespoły akt proveniencji prywatnej mogą zawierać kolekcje lub zbiory⁸. W sytuacji, gdy materiały kolekcjonerskie są dopełnieniem dokumentacji powstałej w wyniku działalności twórcy, upoważnione staje się traktowanie takiej całości archiwalnej jako

polskiej myśli archiwalnej do 1939 roku [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. II: *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 126.

⁵ W Kwiatkowska, *Jedna metodyka opracowania archiwalnego, różne odmiany. Przyczyny i ocena* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. V: *Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna*, red. W. Chorążyczewski i A. Rosa, Toruń 2017, s. 81; A. Kulecka, *Miedzy normą a inwentarzem...*, s. 280; W. Chorążyczewski, A. Rosa, P. Bewicz, *Manifest albo dekalog twórcy archiwum prywatnego*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2013, nr 4, s. 228-229.

⁶ K. Syta, *Nazewnictwo zespołów archiwalnych proveniencji prywatnej w zasobach archiwów państwowych – próba analizy* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. V: *Archiwistyka uniwersalna...*, s. 276. Zob. też: T. Zielińska, *Archiwalna prywatne (pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowywania)*, „Archeion” 1971, t. 56, s. 73.

⁷ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 16, 111.

⁸ K. Syta, *Nazewnictwo zespołów archiwalnych...*, s. 276-277. W archiwach historycznych terminy zbiór/kolekcja w nazwach całości archiwalnych często jest stosowany zamiennie. Płynna bywa również granica pomiędzy nimi a spuściznami archiwalnymi, np. w sytuacji gdy zbiory/kolekcje stanowią integralną część spuścizny osoby prywatnej lub zespołu będącego wytworem aktotwórcy instytucjonalnego. A.G. Dąbrowski, *Kolekcja – zbiór – spuścizna w teorii i praktyce archiwalnej*, s. 9, <http://cennebezcenne.pl/wp-content/uploads/2020/10/2020-3-4-DABROWSKI.pdf> [data dostępu: 12 VI 2022 r.].

archiwum osobistego. Jeśli aktywność osoby fizycznej ogranicza się jedynie do „zbieractwa”, to można wtedy mówić o zbiorach i kolekcjach prywatnych. W archiwach i zbiorach proveniencji prywatnej pojawiają się również obiekty niearchiwalne. W ten sposób zasoby archiwów zasiły artefakty muzealne (np. sztandary, medale, obrazy, mundury, tablice pamiątkowe) oraz materiały biblioteczne, niepowiązane kancelaryjnie z dokumentacją twórcy. „W rewanżu” do muzeów i bibliotek docierają z kolei archiwalia⁹.

Wszystkie z tych materiałów były do niedawna gromadzone przez archiwa, biblioteki i w mniejszym stopniu muzea w sposób mało systematyczny i zorganizowany. Trafiały jako dary, zapisy testamentowe lub w drodze zakupu do tych instytucji, które wykazały w danej chwili większe zainteresowanie archiwaliami lub inicjatywę w kontaktach z ich twórcami i dysponentami. Ta okoliczność prowadziła – zdaniem Bohdana Ryszewskiego – do dwóch niebezpiecznych zjawisk. Przypadkowej lokalizacji akt proveniencji prywatnych oraz ich rozproszenia w wyniku decyzji podejmowanych przez rozporządzających nimi właścicieli aż do momentu archiwizacji¹⁰. Konkurencyjność w zakresie uzupełniania zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych o nowe nabytki, zwłaszcza te o charakterze osobistym i pamiątkowym nie jest zatem czymś wyjątkowym w polskiej rzeczywistości. Gromadzenie materiałów o proveniencji prywatnej było i jest bowiem obszarem kondominium instytucji pamięci, opracowujących i udostępniających je według odrębnych zasad¹¹.

Historyczne reminiscencje

Spory w sprawie gromadzenia archiwaliów przez archiwa, biblioteki i muzea, które powstały jako nowoczesne instytucje pamięci u schyłku XVIII w., mają swoją długą tradycję. To m.in. w ten sposób akcentowały one swoją odrębność. Duży wpływ na ich utrwalenie wywarła Wielka Rewolucja Francuska. To właśnie we Francji, a następnie innych krajach europejskich przyjęła się praktyka pozyskiwania przez archiwa historyczne zespołów akt urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz wzbogacania zbiorów bibliotek o kolekcje i archiwa prywatne bez zwracania uwagi na występowanie w nich archiwaliów i

⁹ Jeśli księgozbiór i muzealia nie obejmują większości materiałów archiwum osobistego, były one wsparciem merytorycznym dla działań podejmowanych przez twórcę, wskazane jest zachowanie ich w całości dla utrzymania integralności zespołu, choć przygotowane w Archiwum PAN wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych wyraźnie postulują wyłączenie ze spuścizn obiektów muzealnych niedostosowanych do przechowywania w warunkach magazynów archiwalnych. Zob. R. Górski, *Materiały proveniencji prywatnej w zbiorach archiwów państwowych: gromadzenie, opracowanie, udostępnianie*, „Archeion” 2009-2010, t. 111, s. 196-197, 202.

¹⁰ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka...*, s. 122.

¹¹ Zob. B. Ryszewski, *Archiwa i biblioteki. Uwagi o zakresie gromadzenia rękopisów i metodach ich opracowania*, [w:] *Studia o Bibliotekach i Zbiorach Polskich*, t. 3, red. B. Ryszewski, Toruń 1992, s. 120.

fragmentów zespołów o charakterze urzędowym¹². Teoretyczna wymiana poglądów na temat podziału materiałów głównie między archiwami i bibliotekami nastąpiła znacznie później. Rozpoczął ją pod koniec XIX w. Franz von Löher, a kontynuowali w okresie międzywojnia Ivo Striedinger, Pierre’a Francois Fournier, Hilary Jenkinson i Ilja Łukicz Majakowski¹³. Adolf Brenneke zaproponował podział materiałów na archiwalne i biblioteczne przy zastosowaniu kryterium celu ich powstania. Zgodnie z nim dokumentacja służąca zarządzaniu, gospodarce i prawodawstwu zyskiwała cechy akt, które powinny trafić do archiwów, natomiast pozostałe materiały mogły wzbogacać zbiory biblioteczne. Warto zauważyć, że takie podejście prowadziło w naturalny sposób do ograniczenia zakresu gromadzenia spuścizn przez archiwa tylko do tych, które wytworzyli politycy, urzędnicy i osoby wojskowe¹⁴.

Do zagadnień związanych z delimitacją zbiorów gromadzonych przez instytucje pamięci nawiązywały po II wojnie światowej międzynarodowe konferencje okrągłego stołu archiwów (*Conférences internationales de la table ronde des archives* – CITRA), obradujące od 1954 r. pomiędzy międzynarodowymi kongresami archiwów (od 1950 r.)¹⁵. Czwarta konferencja, która odbyła się w dniach 20-22 maja 1958 r. w Wiesbaden i Frankfurcie nad Menem, zajmowała się zagadnieniami przydatności zasobu archiwalnego dla badań z zakresu historii literatury i geografii oraz dla potrzeb polityki gospodarczej. W tym kontekście wspomniano m.in. o zakorzenionej w większości krajów tradycji podziału sfer wpływów. Zgodnie z nim archiwa gromadziły spuścizny po działaczach państwowych, politykach, dyplomatach, wybitnych przedstawicielach wojskowości, natomiast biblioteki rezerwowały dla siebie rękopisy utworów literackich i spuścizny po artystach i pisarzach¹⁶. Ten niepisany rozjem

¹² J. Wiśniewski, *Archiwalia w bibliotekach i muzeach*, Poznań 2000, s. 12.

¹³ Szerzej o prezentowanych przez nich koncepcjach zob.: *ibidem*, s. 13-14; H. Więckowska, *Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, z. 1, s. 17-22.

¹⁴ H. Robótka, *Archiwa prywatne w powojennej archiwistyce NRD i RFN* [w:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici*, Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia 1991, z. 25, s.41-42. Wykłady Brennekego w Pruskim Instytucie Archiwistyki zostały opracowane przez Wolfganga Leescha i opublikowane dopiero w 1953 r. w podręczniku *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*.

¹⁵ Spotkania CITRA, będące miejscem intensywnych debat intelektualnych i naukowych, odbywały się do 2011 r. Międzynarodowy Kongres Archiwów w Brisbane podjął rok później decyzję o zastąpieniu ich dorocznymi konferencjami Międzynarodowej Rady Archiwów. *About CITRA*, <https://www.ica.org/en/about-citra> [dostęp: 6 VI 2022 r.]; *ICA: 70 years of international influence – timeline*, 9 VI 2018, <https://www.ica.org/en/international-council-archives-0/ica-70-years-of-international-influence-timeline><http://www.indiancommunities.org/2016/12/03/history-of-international-council-of-archives/> [dostęp 6 VI 2022 r.]

¹⁶ H. Altman, *Czwarta międzynarodowa konferencja „Okrągłego Stołu Archiwów”*, „Archeion” 1958, t. 29, s. 267-269. Warto dodać, że konferencja nie rozstrzygnęła podziału kompetencji w zakresie źródeł historyczno-literackich pomiędzy działami, gabinetami rękopisów bibliotek i muzeów a archiwami. Z uwagi na znaczne w wielu krajach rozproszenie archiwów osobistych (spuścizn) po pisarzach uczestnicy obrad opowiedzieli się natomiast za stosowaniem w trakcie ich opracowywania metod archiwalnych oraz sporządzeniem w każdym kraju ogólnych wykazów lub zbiorczych katalogów tego rodzaju archiwaliów. Delegacja polska opowiedziała się za tradycyjnym podziałem wpływów między archiwami a bibliotekami i muzeami. Głęboko zakorzeniona w Polsce

naruszyły inicjatywy związane z powoływaniem archiwów literatury, najpierw Centralnego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki ZSRS (obecnie Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki – *Российский государственный архив литературы и искусства*), a następnie kilku Literaturarchiven w NRD¹⁷.

Kwestią rozgraniczenia sfer działania instytucji pamięci w sposób jak najbardziej komplementarny zajęła się VIII Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów, która odbyła się w dniach 28-30 maju 1962 r. w Madrycie. W jej trakcie zauważono, że kryterium pisma, jako fundamentalne rozróżnienie pomiędzy archiwami i bibliotekami a muzeami (przedmiot niepokryty pismem kwalifikuje się do muzeum) upadło wraz z pojawieniem się tzw. dokumentacji mechanicznej, pod którą to – niefortunną i niezrozumiałą – nazwą kryły się materiały fotograficzne i audiowizualne. Dalej zatem o miejscu przechowywania poszczególnych zbiorów decydował w dużej mierze profil instytucji. Kolekcje numizmatyczne przechowywane były zazwyczaj w muzeach, a nieliczne na szczęście odstępstwa raczej potwierdzały tylko tę regułę, np. brytyjskie Public Record Office (obecnie The National Archives) posiadało kolekcję matryc menniczych oraz fałszywych monet, a podobne zbiory znajdowały się również w archiwach Portugalii i Włoch oraz Francuskiej Bibliotece Narodowej. W środowisku archiwistów panowało wówczas przekonanie, że muzea posiadały preferencje do przechowywania dokumentacji ikonograficznej. Zasada ta nie wykluczała oczywiście możliwości przechowywania tej dokumentacji w uzasadnionych przypadkach w bibliotekach i archiwach, dla których najistotniejsza była przynależność lub organiczne zrośnięcie ikonografii z zespołem archiwalnym. W niektórych krajach możliwość tworzenia przez archiwa kolekcji ikonograficznych, obrazujących zwłaszcza działaczy lub wydarzenia polityczne (np. w The National Archives) dopuszczały przepisy prawa, a w innych z kolei upowszechniło się gromadzenie zbiorów fotograficznych i wydzielanie ich w odrębne działy lub archiwa. Najważniejszy spór toczył się dalej wokół kwestii delimitacji sfer zainteresowań bibliotek i archiwów. W celu rozróżnienia materiałów archiwalnych od bibliotecznych

tradycja spowodowała bowiem, że większość źródeł do badań nad historią literatury (rękopisy dzieł i dokumentacja pisarzy) znajdowała się poza archiwami, w bibliotekach i muzeach specjalnych, poświęconych pamięci wybitnych pisarzy. *Ibidem*, s. 270. Kwestię stosunków archiwów państwowych z bibliotekami i muzeami poruszono już rok wcześniej, podczas trzeciego z kolei spotkania CITRA, zorganizowanego w dniach 23-25 V 1957 r. w Zagrzebiu. H. Altman, *III Międzynarodowa Konferencja „Okrągłego Stołu” Archiwów (sprawozdanie)*, *Archeion* 1958, t. 28, s. 252-253; Zob. też: *idem*, *Zadania archiwów w świetle Konferencji Archiwów w Zagrzebiu*, *Archeion* 1958, t. 28, s. 3-9.

¹⁷ Chodziło o: Goethe- und Schiller-Archiv w Weimarze, Archiv der Akademie der Künste w Berlinie, Deutsches Literaturarchiv w Marbach. H. Altman, *Czwarta międzynarodowa konferencja...*, s. 267-260. Zob. też: T. Gorajewa, *Archiwa kultury – problemy gromadzenia i użytkowania* [w:] *Archives among the Memory Institutions. Papers of the International Conference, Warsaw, May 28-29*, ed. by A. Biernat and W. Stępiak. Warszawa 2004, s. 151-157.

rozważano zastosowanie kilku kryteriów. Pierwsze dwa, druku i opublikowania danego materiału, okazały się chybione, gdyż drukowany charakter dokumentu i jego upublicznienie nie warunkowały przynależności do jednej z wymienionych instytucji. Za najbardziej uzasadnione uznano kryterium „organiczności”. Właściwym okazało się rozróżnienie metodologiczne, zgodnie z którym archiwa traktują dokumenty jako część organicznej całości, a biblioteki uważają książki i dokumenty jako jednostki odrębne, wręcz izolowane¹⁸.

W Polsce pierwszym podstawowym miejscem gromadzenia dokumentów odnoszących się do działalności osób prywatnych były biblioteki, archiwa kojarzono bowiem z zabezpieczaniem dokumentacji proveniencji urzędowej. Tendencję tę dodatkowo wzmocniła w XIX w. dość rzadka sieć archiwów państwowych i okoliczność związania ich ze strukturami władz państw zaborczych. Obawa przed ich rabunkową polityką wywołała w społeczeństwie reakcję w postaci zabezpieczania materiałów rękopiśmiennych przez osoby prywatne i rodziny, także takich, które z odpowiednich registratur powinny trafić do archiwów. Z czasem zaczęły one w drodze spadku trafiać do bibliotek, gdzie tworzyły działy archiwaliów. W ten sposób w XIX w. znani kolekcjonerzy: Stanisław Zamoyski, Tytus Działyński, Edward Raczyński, Józef Maksymilian Ossoliński powoływali wielkie biblioteki prywatne i fundacyjne, skupiające skarby polskiej kultury, zarówno biblioteczne, muzealne, jak i archiwalne; materiały uczonych, ludzi kultury i sztuki, polityków. Działy one jak magnesy przyciągające z prywatnych źródeł kolejne rękopisy sięgające swą proveniencją archiwów publicznych i zbiorów kościelnych¹⁹. Biblioteki fundacyjne będące specyficznym wytworem XIX w. Piotr Bańkowski nazwał wręcz jedną z osobliwości życia kulturalno-umysłowego, które łączyły „w sobie jednocześnie bibliotekę, archiwum i muzeum”²⁰.

Stanowisko środowisk intelektualnych wobec archiwów uległo zmianie dopiero po odzyskaniu niepodległości i utworzeniu polskiej sieci archiwalnej, ale i wówczas pojawiła się poważna wobec nich alternatywa w zakresie gromadzenia archiwaliów prywatnych, jakim

¹⁸ W konferencji madryckiej brał udział przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (ang. *International Federation of Library Associations and Institutions* – IFLA). Zdaniem uczestników obrad wszystkie dokumenty, niezależnie od miejsca ich przechowywania (instytucji), powinny być opracowywane zgodnie z metodyką archiwalną. H. Altman, *Archiwa. Ośrodki dokumentacyjne. Biblioteki. Muzea. Stosunki wzajemne. Próby rozgraniczenia. (Na marginesie obrad VIII Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Madrycie)*, „Archeion” 1962, t. 38, s. 7, 9-11; idem, *VII Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów (sprawozdanie)*, „Archeion” 1962, t. 38, s. 321-322.

¹⁹ A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 75-76; B. Ryszewski, *Archiwa i biblioteki...*, s. 113-114; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa przy współudziale T. Sieniatyckiej, Warszawa 2014, s. XIX-XX; A. Biernat, *Archiwa, biblioteki, muzea – co nas dzieli, a co łączy?* [w:] *Archives among...*, s. 71-74.

²⁰ P. Bańkowski, *Archiwalia i rękopiśmienne zbiory biblioteczne*, „Archeion” 1951, t. 19/20, s. 225-226.

okazała się utworzona w 1928 r. Biblioteka Narodowa²¹. To właśnie w tym okresie rozgorzały dyskusje na temat wzajemnych relacji archiwów i bibliotek oraz odróżnienia materiałów o charakterze zespołowym (archiwaliów) od nieposiadających zespołowego charakteru rękopisów bibliotecznych. Na ważny, nierozwiązany do dzisiaj, problem rozproszenia zbiorów polskich pomiędzy archiwa i biblioteki, zwracał uwagę Józef Siemieński. Proponował opracowywanie idealnych inwentarzy archiwalnych i katalogów „grup bibliotecznych” niezależnie od miejsca przechowywania poszczególnych fragmentów zbiorów oraz scalanie materiałów archiwalnych i bibliotecznych „w trybie zwrotu do właściwych archiwów fragmentów rozproszonych i wymiany między zbiorami grup drobniejszych, uzupełniających większe we właściwych zbiorach”²². Istotny był także Głos Heleny Więckowskiej, wybitnej postaci polskiego bibliotekarstwa, która postulowała – podobnie jak Brenneke – kwalifikowanie spuścizn rękopiśmiennych „po politykach, mężach stanu lub wojskowych” z przewagą materiałów o charakterze prawnym – do archiwów, a spuścizn z przewagą materiałów literackich po uczonych, literatach i muzykach – do bibliotek. Jednoznacznie wypowiedziała się również za niepodzielnością zbiorów, kolekcji, o których przynależności do archiwum lub biblioteki powinna decydować „większość i wartość [zawartego w nich – P.P.] materiału” oraz za stosowaniem metod archiwalnych do opracowania archiwaliów w bibliotekach²³. Za poszanowaniem całości archiwów, spuścizn i kolekcji opowiedziała się także wywodząca się z grona archiwistów – Helena Polackówna. Pewnym odstępstwem środowiskowym okazał się jednak jej pogląd o przynależności archiwaliów prywatnych do bibliotek²⁴. Idea nienaruszalności całości archiwalno-biblioteczno-muzealnych znalazła zresztą w tym czasie swoje odbicie w monumentalnej publikacji Edwarda Chwalewika, poświęconej ukształtowanym historycznie zbiorom polskim i ukazującej wspólne losy znajdujących się w nich materiałów (obiektów)²⁵.

²¹ A. Kulecka, *Spuścizny...*, s. 76, 84. Tam też o różnicach pomiędzy rękopisami archiwalnymi i bibliotecznymi, *ibidem*, s. 77-78

²² J. Siemieński, *Scalanie archiwów i bibliotecznych zbiorów szczególnych* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925 r.*, t. 1: Referaty, s. 1

²³ H. Więckowska, *Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, z. 1, s. 19-20, 24-27. Drugim wyróżnikiem materiałów gromadzonych przez archiwa i biblioteki, po ich pochodzeniu, jest zakres terytorialny i rzeczowy. Archiwalia, przejęte z urzędów, są ograniczone – jak zauważała Helena Więckowska – terytorialnie w przypadku archiwów państwowych, miejskich, kościelnych, rzeczowo w sytuacji archiwów instytucji oraz personalnie w odniesieniu do archiwów rodzinnych. Są tym samym bardziej jednolite i zwarte. Ich przeciwieństwem są materiały biblioteczne, różnorodne, niejednolite, obejmujące „cały świat i wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej”. *Ibidem*, s. 21-22.

²⁴ H. Polackówna, *Uwagi o porządkowaniu prywatnych prywatnych archiwów familijnych*, „Archeion” 1938-1939, t. 16, s. 1-4.

²⁵ Edward Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. I-II, Warszawa 1926-1927. Przewodnik po archiwach prywatnych opublikował również Karol Buczek. *Archiwa polskie*, oprac.

W kontekście dyskusji związanej z rozgraniczeniem kompetencji instytucji pamięci warto przypomnieć, że w historii najnowszej polskich archiwów i bibliotek istniał również krótki okres współpracy. 28 lutego 1946 r. zarejestrowano bowiem ogólnopolskie stowarzyszenie naukowe pod nazwą Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, które przetrwało jedynie 5 lat. W powojennej rzeczywistości okazało się, że archiwa i biblioteki mogą wspólnie podjąć działania na rzecz nauki i kultury, a dzisiaj – paradoksalnie – z powodu różnic w działalności i tradycji odrębnego funkcjonowania, wydaje się to wręcz niemożliwe²⁶. Drogi obu instytucji zbliżały się, kiedy dominowały w nich zadania związane z realizacją funkcji naukowych, a rozeszły w momencie narzucenia instytucjom gromadzącym zbiory paradygmatu publiczności²⁷. Trwalsza od wspólnego stowarzyszenia okazała się intelektualna polemika z pogranicza archiwistyki i bibliotekoznawstwa. Pierwsza kontrowersja dotyczyła zakresu gromadzenia. Druga odnosiła się do sposobu porządkowania i opisu archiwaliów, które niezależnie od miejsca przechowywania powinny być opracowywane metodą archiwalną, z dokładniejszym opisem ich treści, tak jak materiały biblioteczne według wzoru katalogów bibliotecznych²⁸.

Nie można zapominać, że przesunięcie granic i przemiany polityczne po II wojnie światowej doprowadziły do utraty pewnych zbiorów rękopiśmiennych. Dla funkcjonującej

K. Buczek, „Nauka Polska” 1927, t. 7, s. 1-97; 1930, t. 17 (suplement do t. 7), s. 1-85. O nierozbijaniu integralności zbiorów, które na etapie przedarchiwalnym, przedbibliotecznym czy przedmuzealnym stanowiły całość zob. W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022, s. 239-243.

²⁶ E. Magier, *Wspólny związek czy samodzielne działanie, czyli o dyskusji na temat jednoczenia się polskich bibliotekarzy i archiwistów w pierwszej połowie XX wieku*, „Archiwista Polski” 2019, nr 3-4, s. 63-66. O związkach, współpracy archiwistów z bibliotekarzami pisali m.in. Andrzej Tomczak (*Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich* [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Humaniora vol. 37, s. 461-476) i Waldemar Chorążyczewski (*O zbliżeniu bibliotek i archiwów w związku z pełnieniem przez nie funkcji naukowej* [w:] *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, red. P. Czyż, D. Magier, Siedlce 2019, s. 21-41).

²⁷ W. Chorążyczewski, *O zbliżeniu bibliotek i archiwów...*, s. 21-41. O opracowaniu i katalogowaniu rękopisów w bibliotekach zob.: M. Matwijów, *Naukowe opracowanie i katalogowanie rękopisów nowożytnych i najnowszych (XVI-XX w.) w polskich bibliotekach w II połowie XX wieku. Metodologia — teoria i praktyka*, „Roczniki Biblioteczne” 2015, R. 59, s. 91-124.

²⁸ Stanowiska archiwistów i bibliotekarzy szczegółowo omówili: B. Ryszewski, *Archiwa i biblioteki...*, s. 116-120; W. Chorążyczewski, *O zbliżeniu bibliotek i archiwów...*, s. 21-38; J. Wiśniewski, *Archiwalia w bibliotekach...*, s. 17-21. Wśród aktywnych polemistów warto wymienić chociażby reprezentujących archiwistów: Piotra Bańkowskiego (*Archiwalia i rękopiśmienne zbiory...*) i Adama Stebelskiego (*Rękopis archiwalny i biblioteczny*, „Archeion” 1951, t. 19/20) oraz środowisko bibliotekarzy: Bogdana Horodyskiego (*Z pogranicza bibliotekarstwa i archiwistyki*, „Przegląd Biblioteczny” 1956, t. 24) i Jacka Wiesiołowskiego (*Archiwalia w zasobach bibliotecznych* [w:] *Materiały sesji „Archiwa warsztatem pracy historyka”*, cz. 2, Toruń 1972). W kontekście porządkowania spuścizn warto zwrócić uwagę m.in. na prace Zygmunta Kolankowskiego: *Archiwalne opracowanie spuścizn rękopiśmiennych i jego problemy* [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie 14-17 września 1958 r.*, t. 2: Referaty i dyskusja, z. 9, Warszawa 1960, s. 143-159; *Granice spuścizny archiwalnej*, „Archeion” 1972, t. 57, s. 53-73. Dorobek polskiej archiwistyki po II wojnie światowej w zakresie metodyki opracowania i informacji o zawartości archiwów prywatnych przedstawił Bohdan Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej – stan badań i postulaty badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia 1991, z. 25, s. 27-36.

wówczas służby archiwalnej charakterystyczne stało się dążenie do szerokiego zakreślania, od strony teoretycznej i prawnej, granic i zasięgu państwowego zasobu archiwalnego, który miał obejmować materiały archiwalne nie tylko proveniencji państwowej, ale także instytucji społecznych, spółdzielczych i prywatnych po ich przejęciu przez państwo²⁹. To właśnie na tej podstawie oraz w efekcie wydania dekretów o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, do archiwów państwowych trafiły duże partie archiwaliów rodzinno-majątkowych³⁰. W 1949 r. wspomniane placówki rozpoczęły akcję windykacji archiwaliów ze zbiorów bibliotecznych, w ramach której biblioteki: Narodowa, Czartoryskich w Krakowie i Miejska im. Łopacińskich w Lublinie przekazały część swoich zbiorów archiwom. Operacja przeprowadzona na podstawie powierzchownego przeglądu materiałów nie przyniosła zakładanych efektów, a Biblioteka Czartoryskich odzyskała swoje archiwalia. Scalanie akt zostało zarzucone, a największym bibliotekom rozporządzeniem z 1957 r. zagwarantowano prawo do przechowywania w swych zbiorach materiałów archiwalnych. Problem scalenia archiwaliów pozostawał nadal otwarty, ale jak dowodziły dyskusje podczas organizowanych w 1971 i 1972 r. konferencji „Archiwa warsztatem historyka”, nie chodziło już o połączenie fizyczne, ale skomasowanie informacji o rozproszonych aktach³¹.

Z czasem kształtowanie zasobu archiwów państwowych sprowadzono głównie do przejmowania akt z archiwów zakładowych wyselekcjonowanych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw. Dalej jednak istniało wspólne pole zainteresowań pewnymi rodzajami materiałów dla muzeów, bibliotek i archiwów, obejmujące m.in. rękopisy, kartografię, muzykalia, zbiory graficzne, dokumenty życia społecznego pochodzące ze spuścizn i kolekcji prywatnych. O tym, gdzie one ostatecznie trafiały decydowała przeważnie wola osób

²⁹ B. Ryszewski, *Archiwa i biblioteki...*, s. 117. Zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 IV 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U. 1952 nr 24, poz. 165); rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U. 1957 nr 12, poz. 66).

³⁰ R. Jankowski, T. Zielińska, *Materiały rękopiśmienne w bibliotekach i muzeach krajowych*, „Archiwista Polski” 2000, nr 1, s. 61. Warto zauważyć, że na rynku „graczy” gromadzących materiały powstałe w wyniku działalności osób prywatnych pojawiły się po 1945 r. kolejne dwie aktywne instytucje o charakterze archiwalnym: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, której wysoka ranga społeczna sprzyjała pozyskiwaniu archiwaliów uczonych polskich oraz Zakład Historii Partii, a następnie Centralne Archiwum KC PZPR, skoncentrowane na dokumentacji działaczy politycznych, głównie orientacji komunistycznej. A. Kulecka, *Spuścizny...*, s. 74, 83-85.

³¹ *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach...*, s. XXII-XXIII. Zgodnie z par. 5 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U. 1957 nr 12, poz. 66) z nadzoru NDAP zostały wyłączone materiały archiwalne gromadzone i opracowywane, a także powstałe w wyniku działalności: Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Głównej Biblioteki Lekarskiej, bibliotek Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu oraz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w Krakowie, bibliotek głównych szkół wyższych i Polskiej Akademii Nauk, bibliotek placówek Polskiej Akademii Nauk, a także innych bibliotek, których wykaz miał ustalić minister szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem kultury i sztuki na wniosek naczelnego dyrektora archiwów państwowych.

przekazujących lub sprzedających materiały, a w pewnych sytuacjach aktywność pracowników poszczególnych instytucji. Trudno jednak nie zauważyć, że w warunkach państwa komunistycznego prywatni aktotwórcy, obawiający się „archiwalnej nacjonalizacji” częściej poszukiwali schronienia dla swoich materiałów w bibliotekach i muzeach, które miały jednocześnie zdecydowanie bardziej rozbudowaną sieć jednostek terytorialnych i specjalistycznych (np. biblioteki naukowe, pedagogiczne)³².

Podobnie kształtowała się sytuacja przez kolejne dwie dekady po 1989 r. Administracja archiwalna dość długo postrzegała bowiem problem dokumentowania zmian historycznych w kraju przez pryzmat instytucjonalnie zachodzących przemian ustrojowo-społecznych. Polska nie wyróżniała się pod tym względem na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, czego dowiodła IV Międzynarodowa Konferencja Archiwalna, zorganizowana przez NDAP w dniach 8-10 października 1998 r. w Mądralinie poświęcona archiwom i archiwaliom prywatnym. W przyjętej w jej trakcie rezolucji podkreślano kwestie związane z uregulowaniem wzajemnych stosunków właścicieli archiwów prywatnych z nieograniczonym prawem dysponowania materiałami do nich należących i państwowych służb archiwalnych, zobligowanych do przestrzegania prawa archiwalnego w zakresie odpowiedzialności państwa za ochronę pamiętek narodowego dziedzictwa³³.

Przekształcenia własnościowe, odtworzenie samorządu terytorialnego, zmiany w administracji państwowej, a tym samym zmniejszenie wpływu archiwów na dokumentowanie i zabezpieczanie powstającego obecnie dziedzictwa archiwalnego zmusiły je do zwrotu w kwestii pozyskiwania materiałów prywatnych³⁴. Zaczęto wręcz zabiegać o niepaństwowych aktotwórców. Tym bardziej, że pod boki skostniałej państwowej sieci archiwalnej wyrósł nowy konkurent, nastawiony wręcz na prowadzenie działalności dokumentacyjnej, czyli archiwa społeczne³⁵. Nie należy też zapominać, że polskie archiwalia prywatne trafiały i trafiają

³² S. Czaja, *Aspekty biblioteczne w starych i nowych przepisach archiwalnych* [w:] *Studia o Bibliotekach i Zbiorach Polskich*, t. 1, red. B. Ryszewski, Toruń 1991, s. 93; A. Żeglińska, *Archiwa społeczne – wprowadzenie do problematyki*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, t. 12, s. 56.

³³ Przyznano jednocześnie, że służby archiwalne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej posiadają ograniczone możliwości w sferze zabezpieczania prywatnych materiałów, chociażby z uwagi na brak wystarczających środków finansowych i jednolitych zasad współpracy z właścicielami archiwów. B. Woszczyński, *IV Międzynarodowa Konferencja Archiwalna poświęcona archiwaliom prywatnym*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 415, 418.

³⁴ Problem ten zauważył – co prawda w odniesieniu tylko do organizacji pozarządowych, partii politycznych, związków zawodowych i prywatnych przedsiębiorstw – naczelny dyrektor archiwów państwowych, apelując pod koniec 2012 r. o współpracę z podmiotami, których archiwalia wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. D. Magier, *Jak zaprzepaścić dorobek dokumentacyjny własnej organizacji społecznej?* [w:] *Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce*, red. T. Czarnota i M. Konstankiewicz, Lublin–Warszawa 2015, s. 23. Zob. też: P. Gut, *Archiwa i archiwalia prywatne w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2015, t. II, s. 156.

³⁵ Archiwa społeczne to z jednej strony podmioty nie do końca stabilne, trwające dzięki pasji założycieli, a z drugiej ukierunkowane na badania regionalne, skupiające się na tworzeniu zbiorów tematycznych lub

nadal, pomimo zmian ustrojowych, również zagranicę, np. do Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda³⁶.

Jak zatem widać, pomimo trwających od ponad wieku mniej lub bardziej precyzyjnych prób rozgraniczenia kompetencji archiwów, bibliotek i muzeów m.in. w zakresie gromadzenia zbiorów, materiały archiwalne są nadal w nich przechowywane. Zjawisko to jest charakterystyczne nie tylko dla krajów o skomplikowanych dziejach ustrojowych i politycznych, takich jak Polska, w przypadku której nie należy zapominać o archiwaliach gromadzonych na obczyźnie, ale również wielu innych państw: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Hiszpanii, Rosji³⁷, Szwecji, Bułgarii, Chorwacji i Ukrainy³⁸. Ta sama reguła dotyczy również sposobu porządkowania i opisu archiwaliów. Biblioteki przyjmują biblioteczny sposób opracowania – katalogowanie, w muzeach spuścizny są opracowywane zgodnie ze zwyczajami danej placówki, a opis skupia się w nich na obiektach³⁹. Warto przy tym pamiętać, że szczegółowość opisów w bibliotecznych katalogach jest pochodną niewielkich rozmiarów zbiorów rękopiśmiennych w zbiorach tych placówek⁴⁰, natomiast w archiwach spuścizny zostały opracowane jako zespoły archiwalne, a informacje o nich są dostępne na kilku poziomach opisu. Wnioski ze sporów w sprawie porządkowania i opisu materiałów archiwalnych wyciągnął już 30 lat temu Bohdan Ryszewski, przedstawiając jednocześnie propozycje metodycznych rozwiązań. Uznał on bowiem za pożądane przestrzeganie zasady zespołowości oraz idealne rekonstrukcje dawnych archiwów

gromadzeniu określonego rodzaju materiałów (np. fotografii). T. Czarnota, *Problematyka działalności dokumentacyjnej...*, s. 63, 69.

³⁶ W gronie materiałów przekazanych do Instytutu Hoovera po 1989 r. można wymienić np. spuścizny Eryka Lipińskiego, Zbigniewa Messnera, kolekcję Joanny Szczęsnej. W ramach porozumienia zawartego przez NDAP z IH w latach 90. XX w., amerykańska placówka zobowiązała się do zmikrofilmowania i przekazania stronie polskiej kopii akt proveniencji państwowej. W odniesieniu do akt polskiej proveniencji prywatnej uzgodniono, że w zamian za ich kopie na mikrofilmach, archiwa państwowe dostarczą Instytutowi mikrofilmy wytypowanych akt z okresu PRL. W. Stępnia, *Przekazanie 916 615 klatek mikrofilmu z akt polskich, przechowywanych w zbiorach Uniwersytetu Stanforda*, „Archiwista Polski” 2000, nr 1, s. 70-72. Zob. też *idem*, *Archiwalia polskie w zbiorach państw obcych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku...*, s. 49-60.

³⁷ O sytuacji w wymienionych państwach szerzej w: J. Wiśniewski, *Archiwalia w bibliotekach...*, s. 24-26. Tam też dane o archiwaliach w polskich muzeach (*ibidem*, s. 60-64, 76-80, 83-90) oraz zbiorach polskiego wychodźstwa (*ibidem*, s. 49-51, 96-97, 100-101).

³⁸ Zob.: W.P. Kozłowski, *Muzea, biblioteki, archiwa w systemie instytucji historycznej pamięci na przykładzie Rosji* [w:] *Archives among...*, s. 84-88; L. Godlőf, *Dla dobra wiedzy wspólnych użytkowników – neutralność informacyjna czy historyczne mentorstwo* [w:] *Archives among...*, s. 91-108; B. Dzipalska, *Instytucje pamięci – problemy związane z udostępnianiem dokumentów* [w:] *Archives among...*, s. 130-137; I. Matiasz, *Materiały archiwalne narodowego zasobu archiwalnego Ukrainy w bibliotekach i problemy związane z ich użytkowaniem* [w:] *Archives among...*, s. 141-149; V. Lemić, *Organizacja zasobu archiwalnego w Republice Chorwacji* [w:] *Archives among...*, s. 187-194.

³⁹ W bibliotekach przyjęto opis zgodny z przyjętymi w nich wytycznymi do opracowania rękopisów. B. Wilk, *Spuścizny (archiwa osobiste) wobec wyzwań nowoczesności*, „Archiwista Polski” 2012, nr 3, s. 49.

⁴⁰ W. Chorążyczewski [rec.], *Jarosław Wiśniewski, Archiwalia w bibliotekach i muzeach*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2000, „Archiwista Polski” 2000, nr 3-4, s. 183.

rodowych, rodzinnych, rodzinno-majątkowych i osobistych, rozproszonych w archiwach i bibliotekach. Zalecał wykorzystywanie w trakcie porządkowania tych całości znanej w archiwistyce metody odtwarzania dawnego (pierwotnego) układu akt lub uwzględnienie czynnika historyczno-genealogicznego. Jego zdaniem wskazane było również zachowanie jednostek poprawnie ukształtowanych przez wytwórcę, stworzenie jednolitych zasad formowania jednostek z materiałów luźnych oraz opracowanie nowego standardu opisu jednostkowego o znacznie większej głębi informacyjnej niż opis archiwalny⁴¹.

Prawne aspekty pozyskiwania materiałów

Trudno nie odnieść wrażenia, że najlepiej wyartykułowane prawnie podstawy do prowadzenia działalności dokumentacyjnej posiadają biblioteki. Być może jest to efekt ich historycznej misji z poprzednich wieków. Zgodnie z przepisami ustawy o bibliotekach jednym z zadań realizowanych przez te placówki jest prowadzenie działalności dokumentacyjnej, a „materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne”⁴².

Z muzeami sytuacja jest trochę bardziej skomplikowana. Przyjęto szerokie pojęcie muzealiów, za które uznano rzeczy ruchome oraz nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów. Z uwagi na przechowywane w muzeach archiwalia, wśród których znajdują się zbiory dokumentów, relacje, świadectwa, zdjęcia i materiały audiowizualne, przyjęto zastrzeżenie, że regulacje odnoszące się do muzealiów nie naruszają przepisów dotyczących ochrony narodowego zasobu archiwalnego⁴³. Muzealia, podobnie jak materiały biblioteczne, mogą natomiast uzyskać – tym razem na podstawie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – status zabytków, za które uznaje się m.in. dzieła sztuki lub rzemiosła artystycznego, autorstwa człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, w sytuacji, gdy ich zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Takie znaczenie posiadają np. starodruki i manuskrypty w żargonie przedstawicieli nauk

⁴¹ B. Ryszewski, *Archiwa i biblioteki...* s. 121.

⁴² Art. 4 ust. 2; 5 ustawy z dnia 27 VI 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. 2019, poz. 1479). Warto pamiętać, że zbiory bibliotek, w tym m.in. fotografie i rękopisy mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego stanowią w całości lub części narodowy zasób biblioteczny. Art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 27 VI 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. 2019, poz. 1479); par. 2, 4-5 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 VII 2012 r. w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego (Dz.U. 2012, poz. 797).

⁴³ Art. 21 ust. 1 i art. 31 ustawy z dnia 21 XI 1996 r. o muzeach (Dz.U. 2022, poz. 385).

humanistycznych utożsamiane z zabytkami. Na szczęście sprawy ochrony archiwaliów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego (w tym również niepaństwowego), jako podlegające prawu archiwalnemu, zostały wyłączone ze względu na specyfikę przedmiotu ochrony spod regulacji wspomnianej ustawy⁴⁴.

Przechodząc na grunt ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach trzeba dostrzec wprowadzenie rozróżnienia archiwaliów państwowych i prywatnych⁴⁵. Wiadomo, że państwowy zasób archiwalny tworzą, o ile stały się własnością państwa w wyniku zakupu bądź darowizny, m.in. archiwalia powstałe w wyniku działalności osób zajmujących wybitniejsze miejsce w społeczeństwie z uwagi na prowadzoną działalność polityczną, społeczną, gospodarczą, kulturalną i naukową, a także twórczość artystyczną i literacką, które wniosły swój historyczny wkład do rozwoju państwa polskiego i wszelkich aspektów jego funkcjonowania, krótko mówiąc akta elit państwa. W tej kategorii mieszczą się także materiały archiwalne rodzin i rodów, które wywierały historyczny wpływ na sprawy państwowe, stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne oraz dotyczące ich majątków, przedsiębiorstw i innej aktywności gospodarczej⁴⁶.

W ostatniej dekadzie pole zainteresowań archiwów państwowych rozszerzyło się także na dokumentację wytworzoną przez osoby niewyróżniające się w przedstawiony powyżej sposób z ogółu społeczeństwa⁴⁷. Istnieje bowiem jeszcze nieewidencjonowany niepaństwowy

⁴⁴ Art. 2 ust. 2; 3 pkt 1; 6 ust. 1 ustawy z dnia 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2022, poz. 840). Niepokojące są jednak zapisy tejże ustawy dotyczące wpisywania zabytków na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz wydawania pozwoleń na stały wywóz zabytków za granicę. W pierwszym przypadku (art. 14a ust. 2 pkt 8-9, 11) do kategorii zabytków zaliczono m.in. fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość jest wyższa niż 15 000 euro oraz nie są własnością ich twórców, pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach inkunabuły i manuskrypty oraz mapy i partytury muzyczne, liczące więcej niż 50 lat, które nie są własnością ich twórców oraz mapy drukowane mające więcej niż 200 lat. W drugim przypadku (art. 51 ust. 1 pkt 8-9) zgody na wywóz wymagają następujące zabytki: pojedyncze fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł oraz pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach rękopisy, liczące ponad 50 lat i wycenione powyżej 4000 zł. O ograniczonym zakresie ochrony prawnej archiwaliów niepaństwowych zob.: P. Wojciechowski, *Ochrona i konserwacja zasobu w archiwach państwowych w Polsce*, Poznań 2014, s. 49-53, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/12378/1/P.Wojciechowski%20-%20OCHRONA%20I%20KONSERWACJA%20ZASOBU%20W%20ARCHIWACH%20PA%C5%83STWO WYCH%20W%20POLSCE.pdf> [dostęp: 24 VI 2022 r.]

⁴⁵ W ten sposób powstał nowy stan prawny, w którym komunistyczne państwo uznało – jak słusznie zauważył Paweł Gut – fakt posiadania archiwaliów przez osoby prywatne oraz ich prawo do obrotu nimi, gwarantując jednocześnie archiwom państwowym większy udział w komercyjnym rynku archiwalnym – prawo pierwokupu w przypadku sprzedaży materiałów przez ich właścicieli. P. Gut, *Archiwa i archiwalia prywatne w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2015, t. II, s. 155. Zob. też: art. 9 ust. 1 art. 47 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).

⁴⁶ Art. 15 ust. 2 pkt 4-5, art. 22 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).

⁴⁷ M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Status prawny archiwów osobistych*, „Archeion” 2016, t. 117, s. 84. Zob. też *idem*, *Kształtowanie podstaw prawnych działalności archiwalnej w Polsce na przełomie XX i XXI w.*, „Archeion” 2019, t. 120, s. 342-343; *idem*, *Regulacje prawa polskiego mające znaczenie dla działalności archiwalnej*, „Archeion” 2020, t. 121, s. 23-24.

zasób archiwalny, który tworzą materiały powstałe i powstające w wyniku działalności osób fizycznych, stanowiące własność tych osób lub ich prawnych następców. Gdzie one trafiają, kiedy przestaną pełnić rolę użytkową i sentymentalną dla aktotwórców lub ich spadkobierców, zależy wyłącznie od ich indywidualnej decyzji⁴⁸. Archiwaliów prywatnych nie obejmuje przecież archiwalna zasada pertynencji terytorialnej⁴⁹. Dopóki znajdują się one w rękach prywatnych stanowią zasób niepaństwowy. Po przekazaniu do archiwów, bibliotek lub muzeów zyskują status państwowego zasobu archiwalnego⁵⁰. Zgodnie z polskim prawem archiwalnym część narodowego zasobu stanowią również emigracyjne spuścizny Polaków, niezależnie od tego, czy są przechowywane przez osoby prywatne, czy też placówki o różnym statusie formalnoprawnym (instytucje naukowe, archiwalne, muzea).

Warto zauważyć, że przepisy polskiej ustawy archiwalnej stwarzają ochronę dla cennych archiwaliów prywatnych, ale jednocześnie nie ograniczają prawa własności do nich⁵¹. Przewidują przejmowanie archiwów osobistych od ich twórców przez archiwa państwowe, jednostki organizacyjne z zasobem powierzonym przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych na podstawie art. 38 ustawy (np. Archiwum PAN), a także państwowe i samorządowe biblioteki oraz muzea (art. 22). Wydaje się zatem naturalne, że biblioteki i muzea posiadające archiwalia powinny stwarzać im warunki przechowywania, wyszukiwania i udostępniania zbliżone do obowiązujących w jednostkach państwowej sieci archiwalnej⁵². W przeciwieństwie do wyżej wymienionych instytucji ustawa nie zezwala archiwom wyodrębnionym oraz archiwom zakładowym, zgodnie z art. 30, 31 i 35 ust. 2, na przejmowanie archiwaliów wytworzonych przez osoby fizyczne. Jedynym w tym względzie wyjątkiem jest Instytut Pamięci Narodowej, którego zasób archiwalny tworzą materiały wytworzone w trakcie jego działalności oraz wymienione w ustawie o IPN, w tym „pozyskane w formie oryginalnych dokumentów, kopii lub na nośnikach elektronicznych od instytucji prowadzących archiwa z

⁴⁸ Art. 46 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).

⁴⁹ M.A. Supruniuk, *Archiwum pamięci czy warsztat do badań nad historią emigracji?*, „Archeion” 2013, t. 114, s. 38.

⁵⁰ W.K. Roman, *Archiwalia prywatne polskich emigrantów – problemy gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania*, „Archiwista Polski” 2015, nr 2, s. 37. Tam też przegląd instytucji krajowych i zagranicznych przechowujących archiwa i kolekcje emigracyjne. *Ibidem*, s. 40-45. Zob. też: M.A. Supruniuk, *Gromadzenie i opracowanie kolekcji archiwalnych w bibliotekach naukowych na przykładzie Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, „Bibliotheca Nostra” 2010, nr 3/4, s. 27-30; E. Kołodziej, *Archiwalia w zbiorach polskich ośrodków emigracyjnych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku...*, s. 39-46

⁵¹ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka...*, s. 122

⁵² P.A. Czyż, *Archiwistyka w muzealnictwie* [w:] *Oblicza archiwów...*, s. 50-51.

innych państw, polskich instytucji emigracyjnych i polonijnych oraz osób prywatnych z kraju i zagranicy”⁵³.

To właśnie z uwagi na fakt, że zgodnie z obowiązującymi przepisami archiwa zakładowe (poza archiwami szkół wyższych) nie mogą posiadać zasobu historycznego dość długo przestrzegano w muzeach zasady odrębnego przechowywania dokumentacji związanej z jego administracyjną obsługą (archiwum administracyjne) oraz materiałów będących efektem merytorycznej działalności tych placówek, traktowanych jako dokumentacja naukowo-badawcza (archiwum naukowe) przechowywanych w komórkach takich, jak np. Dział Informacji Naukowej, Dział Historyczno-Archiwalny, Dział Biblioteka Naukowa i Archiwum, Archiwum Historii, Dział Dokumentacji Naukowej, Archiwum. Lata dziewięćdziesiąte XX w. przyniosły zmiany statusu prawnego znacznej części muzeów, które podporządkowano samorządom. Problemy z pozyskiwaniem środków na realizację ustawowej misji zaowocowały poszukiwaniem oszczędności, a to z kolei skutkowało reformami w zakresie organizacji i zarządzania tymi placówkami, polegającymi np. na łączeniu składnic akt (archiwów zakładowych) z archiwami naukowymi⁵⁴. Nie można też zapominać, że materiały archiwalne w muzeach są zewidencjonowane przede wszystkim jako eksponaty. Ich część trafiając do archiwów bieżących, czy też archiwów naukowych nie powiększa jednocześnie zbiorów muzealnych, a także w pewnej części również rejestru zabytków⁵⁵.

Jak widać z powyższego przeglądu sytuacja prawna archiwaliów prywatnych w świetle kompleksu norm zawartych w powiązanych ze sobą ustawach obowiązujących archiwa, biblioteki i muzea jest zagmatwana. Konsekwencją tego stanu są praktyczne problemy z rozgraniczeniem archiwaliów od materiałów bibliotecznych i muzealiów, których pewna część

⁵³ M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Status prawny...*, s. 88. Zob.: art. 22, 30, 31, 35 ust. 2, 38 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164); art. 29 ustawy z dnia 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2021, poz. 177 z późn. zm.). O zbiorach archiwalnych pozyskanych od osób fizycznych oraz zbiorach kopii dokumentów (ale też całych zespołów) przejętych przez IPN z polskich ośrodków naukowo-archiwalnych działających poza granicami RP zob. R. Leśkiewicz, *Archiwalia polskich instytucji zagranicznych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, M. Olczak, Warszawa 2018, s. 290–300.

⁵⁴ Przykłady nazw działów odnoszą się do muzeów krakowskich i warszawskich. T. Filipczak, *Archiwa w strukturach organizacyjnych placówek muzealnych Krakowa*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2010, t. 16, s. 133–135; L. Stachowski, *Muzea jako strażnicy materiałów archiwalnych*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 1, s. 27–29, <http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/wydawnictwa/epublikacje.html> [dostęp: 12 V 2022 r.]; A. Szczepaniak, *Archiwalia i Archiwum w Muzeum Państwowym – stan obecny i potrzeby*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 1, s. 9–10, <http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/wydawnictwa/epublikacje.html> [dostęp: 12 V 2022 r.].

⁵⁵ P.A. Czyż, *Archiwistyka w muzealnictwie...*, s. 52. Lutosław Stachowski materiały archiwalne w muzeach podzielił na trzy grupy: wytworzone przez daną placówkę, tworzące ewidencję zbiorów – „metamuzealia”, pozyskane w wyniku działalności statutowej i uznane za muzealia. L. Stachowski, *Muzea jako strażnicy...*, s. 27, <http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/wydawnictwa/epublikacje.html> [dostęp: 12 V 2022 r.].

zaliczona do zabytków podlega szczególnej ochronie prawnej⁵⁶. Nie może zatem dziwić, że zbiory niepasujące do podstawowych zbiorów są w poszczególnych instytucjach wydzielane jako odrębne całości. I tak w archiwach i muzeach istnieją biblioteki gromadzące księgozbiory, a w bibliotekach i muzeach działy zbiorów specjalnych lub archiwa gromadzące m.in. materiały archiwalne⁵⁷. Obiekty muzealne wydzielono z kolei np. w Bibliotece Sejmowej w odrębnym Wydziale Muzealiów⁵⁸, natomiast w Archiwum Narodowym w Krakowie stanowią one wydzielony zbiór pod nazwą Miscellanea, złożony z 61 obiektów muzealnych⁵⁹. Nieumiejętne rozgraniczenia materiałów archiwalnych od bibliotecznych i muzealnych mogą w konsekwencji stanowić – jak słusznie zauważyli Marek Konstankiewicz i Adrian Niewęglowski – zagrożenie dla integralności archiwów osobistych. Status prawny obiektów tego samego rodzaju ulega bowiem znacznemu zróżnicowaniu w zależności od tego, czy wspomniane instytucje pamięci przejmują je na podstawie przepisów prawa archiwalnego, bibliotecznego lub muzealnego⁶⁰.

Konieczność określenia strategii dokumentacyjnej

Jak twierdził Tadeusz Grygier pozyskiwanie materiałów nie powinno być żywiołowe lecz zorganizowane tak, by formy działalności dokumentacyjnej mogły być permanentnie ulepszone⁶¹. Teoretycznie tego typu aktywność powinna przebiegać w sposób zorganizowany, metodyczny i obejmować materiały dotyczące konkretnego wydarzenia historycznego, czy też zjawiska społecznego, gospodarczego. Mówi się wręcz o planowaniu i długoterminowej realizacji strategii dokumentacyjnej, której kluczowymi elementami są: 1) analiza zagadnienia podlegającego udokumentowaniu, odnoszącego się do aktualnego problemu lub określonego obszaru geograficznego, 2) przegląd już dostępnych zbiorów i 3) opracowanie planu

⁵⁶ M. Konstankiewicz, *Regulacje prawa polskiego...*, s. 22-23.

⁵⁷ Pojęcie zbiorów specjalnych pojawiło się w bibliotekarstwie w połowie XIX wieku. To właśnie wtedy powstała koncepcja wyodrębnienia z ogólnych zbiorów pewnych grup, zespołów materiałów, obiektów ze względu na ich cechy formalne i inny sposób traktowania niż zwykłe druki. Należały do nich najczęściej rękopisy, kartografia, ikonografia, grafika, numizmaty, najstarsze druki – inkunabuły, zbiory szczególnie cenne (z uwagi na ich pochodzenie, wiek i wartość zabytkową), obiekty o charakterze muzealnym, zbiory fotografii, nut. Zob.: *Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, <http://lib.amu.edu.pl/oddzial-zbiorow-specjalnych/>, [dostęp: 28 IV 2022 r.]. Szerzej o zbiorach specjalnych zob.: *Zbiory specjalne i regionalia w polskich bibliotekach naukowych i publicznych :materiały z III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego, 9-11 września 2009*, red. R. Gaziński, Szczecin 2010 („Bibliotekarz Zachodniopomorski”, t. VII); *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich: problematyka badawcza i organizacyjna*, red. A. Borysowska, Szczecin 2015 („Bibliotekarz Zachodniopomorski”, t. XIV).

⁵⁸ *Wydział Muzealiów Biblioteki Sejmowej*, https://biblioteka.sejm.gov.pl/zbiory_muzealia/ [dostęp: 23 VI 2022 r.].

⁵⁹ T. Filipczak, *Archiwa w strukturach organizacyjnych...*, s. 146.

⁶⁰ M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Status prawny...*, s. 98.

⁶¹ T. Grygier, *Współczesne zadania dokumentacyjne archiwów: I. Nowe problemy badawcze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, t. 40, s. 21.

pozyskania odpowiednich materiałów, który dopuszcza m.in. możliwość celowego tworzenia brakujących źródeł. Strategia musi być promowana i wdrażana nie tylko przez twórców dokumentacji, ale również ich przyszłych administratorów (archiwistów, bibliotekarzy, muzealników) i odbiorców (użytkowników). Strategia nie jest zatem indywidualną fanaberią, ale efektem współpracy, wspólnym wysiłkiem wielu instytucji i osób prywatnych. Podlega również modyfikacjom w związku ze zmieniającymi się warunkami oraz weryfikacją pierwotnych koncepcji⁶². W aktywnych strategiach dokumentacyjnych, ogłaszanych programach i akcjach zabezpieczania domowych pamiątek i dokumentów, przejawia się również realizacja zasady publiczności archiwów i innych instytucji pamięci⁶³.

Działalność dokumentacyjna, oznaczająca dawniej zbieranie materiałów zawierających informacje na określony temat lub w jakiejś dziedzinie, jest obecnie używana w znaczeniu zbliżonym do anglosaskich metod selekcji archiwalnej: *collecting project* i *documentation strategy*. Ich celem jest zabezpieczenie materiałów o różnorodnej proveniencji, mogących stać się źródłami historycznym, a tym samym wspieranie aktywnych form gromadzenia zasobu archiwalnego. *Collecting projects* koncentrują się na dokumentacji wytworzonej niegdyś, *documentation strategies* dążą do zachowania dokumentacji zjawisk bieżących. Akcje dokumentacyjne rozpoczyna się od wyboru wydarzenia czy procesu godnego upamiętnienia w zbieranych materiałach. W przypadku *collecting project* (np. Archiwum Kresowe, Archiwum Pełne Pamięci) takie działanie jest efektem przekonania, że określone wydarzenia nie zostały dostatecznie utrwalone w zasobie archiwów, a jednocześnie posiadają one wiedzę o istnieniu rozproszonej dokumentacji wypełniającej powstałą lukę informacyjną. Wspomniana forma uzupełniania zbiorów/zasobu niewątpliwie dopuszcza możliwość gromadzenia materiałów w kilku miejscach, a tym samym współpracy wielu instytucji w jednym projekcie. Liczy się przecież efekt finalny – przetrwanie i zabezpieczenie dokumentacji. Typowanie wydarzeń w przypadku *documentation strategy* (np. Archiwum Pandemii) wynika z kolei z

⁶² H. Samuels, *Improving Our Disposition: Documentation Strategy*, „Archivaria”, No. 33 (Winter 1991–1992), S. 126. Zob. też T. Cook, *Documentation Strategy*, „Archivaria”, No. 34 (Summer 1992), s. 181-189. Strategia pozyskania odpowiednich materiałów wyznacza granice przedsięwzięcia dokumentacyjnego o proaktywnym charakterze, dzięki czemu pozwala także opracować kryteria oceny pozwalające na świadome kształtowanie zbioru spuścizn. Zob. M. Jabłońska, *Materiały ulotne – teoria i praktyka archiwalna w kontekście obowiązujących wytycznych metodycznych* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. II: *Teoria archiwalna...*, s. 296-297; A. Długosz, *Współczesna teoria selekcji a problematyka wartościowania spuścizn (w świetle literatury światowej)* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. II: *Teoria archiwalna...*, s. 173-175.

⁶³ Symptomatyczny dla takiego podejścia archiwów był np. holenderski projekt w zakresie dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych, które stanowią ponad 20 proc. mieszkańców tego kraju. W jego ramach kilka archiwów miejskich gromadziło dobra kultury migrantów po to, by ich zasób archiwalny w większym stopniu odzwierciedlał zróżnicowanie narodowościowe i etniczne lokalnej społeczności. A. Rosa, *Zasada publiczności archiwów. Jedna zasada, różne interpretacje*, [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. II: *Teoria archiwalna...*, s. 53.

przeświadczenia, że określone współczesne zjawisko, proces wymagają rzetelnego udokumentowania. Wiąże się z wyborem a priori wytwórców poszukiwanych materiałów. Drugim ważnym elementem działalności związanej z pozyskiwaniem dokumentacji jest prowadzenie akcji promocyjnej i informacyjnej zachęcającej do przekazywania materiałów przez instytucje i osoby prywatne do podmiotów realizującej dany projekt, wykorzystującej przy tym ich pozytywny wizerunek, prestiż, zaufanie społeczne. W ramach realizacji *collecting project* i *documentation strategy* jest jeszcze jeden istotny czynnik, szczególnie ważny w przypadku materiałów pozyskiwanych od prywatnych dysponentów. Chodzi o zidentyfikowanie i zachowanie wszystkich archiwaliów zawierających poszukiwane informacje, bez usuwania spośród nich jakichkolwiek dokumentów. Taka postawa sprzyja bowiem dobrej współpracy z przekazującymi materiały i budowaniu sieci kontaktów z potencjalnymi twórcami spuścizn i kolekcji⁶⁴.

Jak zatem wygląda realizacja strategii dokumentacyjnej z polskiej perspektywy? Najpierw powstaje teoretyczny model projektu dokumentacyjnego, czyli ustalenie tematu oraz zakresu terytorialnego i chronologicznego, kryteriów selekcji materiałów, które zamierza się pozyskać. Problem polega jednak na tym, że nie poprzedza go kwerenda w zbiorach instytucji pamięci, zmierzająca do ustalenia, jakimi archiwaliami, księgozbiorami, czy też artefaktami muzealnymi dotyczącymi danego faktu czy procesu historycznego już owe placówki dysponują. Po ustaleniu hasła wiodącego całego przedsięwzięcia na pewno prowadzona jest jego intensywna promocja z wykorzystaniem prasy, radia, telewizji i mediów społecznościowych⁶⁵. Po dotarciu z odpowiednim przekazem do potencjalnego wytwórcy,

⁶⁴ R. Degen, *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zbioru źródeł historycznych w Polsce*, „Archiwista Polski” 2011, nr 2, s. 16; R. Degen, M. Jabłońska, *Collecting projects i documentation strategies jako narzędzia kształtowania zasobu archiwalnego i budowania wizerunku archiwów* [w:] *Archiwa organizacji pozarządowych...*, s. 170-172. M. Smoczyński, *Collecting projects i documentation strategies jako jedne z anglosaskich metod selekcji archiwalnej* [w:] *Kontynent europejski wobec wyzwań współczesności*, t. 2, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Lwów – Olsztyn 2017, s. 309, 312-313, 316. Zob. też: M. Smoczyński, *Różne drogi, jeden cel: collecting projects, documentation strategies, działalność dokumentacyjna*, „Archiwista Polski” 2016, nr 1, s. 17-32. *Collecting project* i *documentation strategy*, pojawiły się w połowie lat 80. XX w. w krajach anglosaskich jako metody selekcji archiwalnej, których celem było wyodrębnianie do zachowania informacji zawartych w dokumentacji nie tylko instytucji państwowych, ale przede wszystkim organizacji społecznych, instytucji i osób prywatnych. Pierwsza z nich – *collecting project* – pozwala na zidentyfikowanie i zabezpieczenie istniejącej już dokumentacji, zawierającej informacje o zakończonych ważnych wydarzeniach historycznych, zjawiskach czy procesach społecznych, gospodarczych, która nie została zabezpieczona w zasobach archiwów historycznych. Z kolei *documentation strategy* umożliwia wybieranie materiałów wartych zachowania spośród współcześnie powstającej dokumentacji. To z kolei pociąga za sobą konieczność stworzenia procedur obliczonych „na sukcesywne zbieranie informacji na temat interesującego zjawiska, procesu czy obszaru, powstającej w wielu niezależnych instytucjach”. R. Degen, M. Jabłońska, *Collecting projects i documentation strategies...*, s. 168-169.

⁶⁵ Jako przykład można tutaj wymienić kampanię społeczną prowadzoną przez archiwa państwowe pod wspólną nazwą: „Archiwa rodzinne”, czy też nową odsłonę projektu „Archiwum Pełne Pamięci”. Zob. B. Karwalska, *Archiwa rodzinne w archiwach państwowych i konkurs dla archiwistów rodzinnych w Archiwum Państwowym w*

dysponenta materiałów dochodzi do bezpośredniego kontaktu z nim, wymagającego od przedstawiciela instytucji pamięci zarówno wrażliwości na losy zgromadzonych pamiątek osobistych (rodzinnych), uznania dla kolekcjonerskiej pasji, jak i jego zawodowej uczciwości. Powinna ona polegać m.in. na wskazywaniu darczyńcom odpowiednich instytucji dla zabezpieczenia ich zbiorów w przypadku, jeśli nie dotyczą one zagadnień będących przedmiotem danej akcji dokumentacyjnej. Czy tak się dzieje? Warto przyjrzeć się niewielkiej części realizowanych projektów.

Rywalizacja jeszcze nikomu nie zaszkodziła, ale niekoniecznie też pomogła. Trudno nie odnieść wrażenia, że szeroki zakres akcji dokumentacyjnych podejmowanych przez archiwa, biblioteki i muzea ma nie ograniczać pomysłodawców. Ukierunkowane pozyskiwanie, jak np. w przypadku projektu „Archiwum Emigranta” Muzeum Emigracji w Gdyni, utrwalającego doświadczenia polskich emigrantów, czy też akcji Muzeum II Wojny Światowej „Przyjmiemy Twoją historię...” i Muzeum Powstania Warszawskiego „100 Pamiątek – domowe skarby”, zmierzających do pozyskania pamiątek z okresu II wojny światowej, są rzadkością⁶⁶. Przeważają uniwersalne formuły gromadzenia. Przykładem mogą być dwa projekty Muzeum Historii Polski. W 2016 r. była to „Małe Wielkie Historie” związane z gromadzeniem muzealiów dla powstającej kolekcji⁶⁷, a w 2020 r. „#Moja pamiątka”, w ramach której zgromadzono niemal 400 relacji i wspomnień oraz pamiątek i dokumentów z domowych

Poznaniu, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2016, t. III, s. 243-245; Ocal historię! Nowe możliwości – Archiwum Pełne Pamięci – Warszawa, 24 V 2022 r., <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/165196,Ocal-historie-Nowe-mozliwosci-Archiwum-Pelne-Pamieci-Warszawa-24-maja-2022.html> [dostęp: 22 VI 2022 r.].

⁶⁶ W ramach Archiwum Emigranta Muzeum Emigracji w Gdyni gromadzi relacje mówione w formie zapisów audio, wideo, a także świadectw pisanych. Wywiady (notacje) wraz z kopiami cyfrowymi fotografii i dokumentów udostępniane są na stronie internetowej. *Archiwum Emigranta*, <https://polska1.pl/wiedza/archiwum-emigranta/> [dostęp: 12 V 2022 r.]; *Kolekcje Archiwum Emigranta*, <https://www.archiwumemigranta.pl/pl/kolekcje> [dostęp: 12 V 2022 r.]. Szerzej o zbiorce eksponatów prowadzonych przez Muzeum II Wojny Światowej i Muzeum Powstania Warszawskiego zob. „Przyjmiemy Twoją historię...”, <https://muzeum1939.pl/przyjmiemy-twoja-historie/2039.html> [dostęp: 12 V 2022 r.]; *1000 pamiątek – domowe skarby. Najciekawsze pamiątki z prywatnych zbiorów*, <https://www.1944.pl/artukul/1000-pamiatek-domowe-skarby.-najciekawsze-p,5020.html> [dostęp: 12 V 2022 r.]. W tej kategorii projektów dokumentacyjnych można rozpatrywać również akcję zbierania przez Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego dokumentów i pamiątek dotyczących historii UR, jego twórców i pracowników zasłużonych dla nauki polskiej, absolwentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, związanych z terenem obecnego województwa podkarpackiego. *Apel o przekazywanie eksponatów do zbiorów Muzeum*, <https://www.ur.edu.pl/uniwersytet/jednostki/jednostki-ogolnouczelniarne/muzeum/apel-o-przekazywanie-eksponatow-do-zbiorow-muzeum> [dostęp 21 V 2022 r.].

⁶⁷ Celem zbiórki było pozyskanie obiektów o wartościach historycznych, w tym związanych z polską drogą do niepodległości oraz osobistymi losami darczyńców. Muzeum interesowały zarówno przedmioty codziennego użytku, fotografie, pocztówki, dokumenty, listy, pamiętniki, prasa, jak również elementy ubioru, umundurowania, uzbrojenia i wyposażenia wojskowego, zabytkowe urządzenia, wyroby rzemieślnicze i artystyczne świadczące o historii polskiej kultury, przemianach społecznych i gospodarczych, *Małe Wielkie Historie – ogólnopolska akcja zbierania pamiątek historycznych*. http://www.lancut.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=3&dziala=3&akcja=artykul&artykul=3360 [dostęp 4 VI 2022 r.].

archiwów⁶⁸. Biblioteka Narodowa w ramach kompletowania Korpusu Publikacji Polskich podjęła z kolei w 2018 r. akcję zbierania od darczyńców książek, czasopism, gazet, plakatów, ulotek, nut, map itp. opublikowanych przed 1945 r.⁶⁹

Jak na tym tle wypadają archiwa? Do niedawna ich zainteresowanie rozciągało się na spuścizny i zbiory wytworzone w przeszłości, a nie współcześnie. Takie podejście uległo zmianie po opublikowaniu strategii archiwów państwowych na lata 2010-2020, która zakładała m.in. kreowanie przez archiwa państwowe pozyskiwania dokumentów np. poprzez zbiórki, co miało doprowadzić do rozszerzenia bazy nabytków źródłowych, a tym samym do wzbogacenia „zasobu o dokumenty życia społecznego, życia codziennego pochodzące od obywateli i z instytucji niepaństwowych”⁷⁰. Należy zauważyć, że do tego momentu archiwa (zbierające w niewielkiej skali druki ulotne) nie konkurowały z bibliotekami i muzeami w zakresie dokumentowania życia społeczeństwa, czyli przejmowania dokumentacji o krótkotrwałych walorach użytkowych, bo w ich polu zainteresowań pozostawały głównie materiały o trwałej wartości historycznej⁷¹. Efektem tych zmian programowych było uruchomienie w 2013 r. akcji „Archiwa Rodzinne” pod hasłem „Zostań rodzinnym archiwistą”, którego kontynuacją od 2019 r. jest projekt „Archiwa Rodzinne Niepodległej”, zakładający pozyskanie od osób fizycznych dokumentów narastających przez wiele pokoleń⁷².

W 2017 r. Archiwum IPN uruchomiło z kolei projekt „Archiwum Pełne Pamięci”, w ramach którego zachęca do wydobywania z domowych zbiorów dokumentów ukazujących ważne wydarzenia z dziejów Polski i Polaków w XX w. i tych przedstawiających szerzej nieznane lub zapomniane historie rodzinne. Ramy gromadzenia archiwaliów prywatnych wyznaczają w tym przypadku ściśle wyznaczone granice chronologiczne i zakres przedmiotowy materiałów

⁶⁸ Akcja zachęcała do podzielenia się swoim wspomnieniem. Punktem wyjścia dla niego było zdjęcie, dokument lub film wideo z domowego archiwum, a prace zostały przygotowane w formie pamiętnika, rejestracji wideo, wpisu na blogu lub w kanale w mediach społecznościowych. *Podsumowanie akcji społecznej #MojaPamięćka*, 8 XII 2020, <https://muzhp.pl/pl/c/2379/podsumowanie-akcji-spoecznej-mojapamiatka> [dostęp 4 VI 2022 r.].

⁶⁹ Szerzej o akcji BN zob.: *Na 100-lecie Niepodległości kompletujemy Korpus Publikacji Polskich*, 19 X 2018 r., <https://www.bn.org.pl/aktualnosci/3578-na-100-lecie-niepodleglosci-kompletujemy-korpus-publicacji-polskich.html> [dostęp 4 VI 2022 r.]; K. Krzykowska, *Ponad 200 osób przekazało swoje zbiory do Korpusu Publikacji Polskich BN*, 29 III 2019 r., <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/ponad-200-osob-przekazalo-swoje-zbiory-do-korpusu-publicacji-polskich-bn> [dostęp 4 VI 2022 r.].

⁷⁰ *Strategia archiwów państwowych na lata 2010-2020 stanowiąca załącznik do komunikatu nr 1/2020 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 23 XII 2010 r.*, s. 20, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/Strategia_archiwu_pastwowych_na_lata_2010_2020.pdf [dostęp: 27 VI 2022 r.].

⁷¹ Zob. A. Żeglińska, *Archiwa społeczne...*, s. 57.

⁷² T. Czarnota, *O archiwistyce społecznej...*, s. 231; L. Chojecka, *Archiwa otwarte. O obecności archiwów państwowych w przestrzeni publicznej w kontekście założeń, realizacji i efektów Strategii archiwów państwowych na lata 2010–2020*, „Archeion” 2019, t. 120, s. 128-129; B. Karwalska, *Archiwa rodzinne...*, s. 243-247. Zob. też omówienie projektów dokumentacyjnych muzeów i archiwów państwowych: „...aby każdy okrucieństwo historii zostało uratowane!” *Archiwum Pełne Pamięci*, red. T. Gallewicz-Dołowa, W. Kujawa, Warszawa 2021, s. 23-24.

będących w zainteresowaniu Instytutu⁷³. Rok po inicjatywie Instytutu w ramach Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze powstało jako odrębny dział i serwis internetowy Archiwum Kresowe, gromadzące i udostępniające, m.in. za pośrednictwem Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej, materiały dotyczące przeszłości Kresowian mieszkających na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, a także przedwojennego niemieckiego dziedzictwa związanego z obecnym terytorium diecezji⁷⁴.

Omawiając zagadnienie pozyskiwania zbiorów proveniencji prywatnej, nie można zapominać o największym niezależnym ośrodku dokumentacyjnym i jednocześnie archiwum społecznym XX w. w Polsce, jakie stworzyła Fundacja Ośrodka Karta. W ramach dokumentowania i upowszechniania najnowszej historii nie tylko Polski, ale również Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku Fundacja gromadzi fotografie, dokumenty, korespondencję, dzienniki oraz nagrania audio i wideo z relacjami świadków historii, a także pamiątki i muzealia przekazywane głównie przez osoby prywatne. Tworzą one spuścizny wybitnych postaci życia publicznego, zbiory (m.in.: Archiwum Wschodnie (1901-1956), Archiwum Opozycji (1956-1990) oraz kolekcje (np. *Polskiej Akcji Humanitarnej*, czy też wpisanej na listę UNESCO „Pamięć Świata” – „*Solidarność*” – *narodziny ruchu*)⁷⁵. Warto również wspomnieć o dwóch dodatkowych projektach dokumentacyjnych, w których rozwój zaangażowała się Fundacja. Pierwszy to Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnych, aktywizujące społeczności w gminach poniżej 20 tysięcy mieszkańców do poszukiwania i udostępniania pamiątek przeszłości (dokumentów, fotografii, relacji) dotyczących wydarzeń, rozgrywających się na terenie ich „małej ojczyzny”⁷⁶. Drugim jest Międzynarodowe Archiwum Białoruskie, wspomagające niezależne organizacje oraz osoby prywatne, które na Białorusi i poza nią zajmują się gromadzeniem źródeł historycznych i dokumentowaniem dziejów społeczeństwa białoruskiego w XX i XXI w. Pliki cyfrowe dokumentów, książek i czasopism, które mogą być upublicznione bez szkody dla ich właścicieli, są zaopatrzone w opisy w języku polskim i białoruskim i udostępniane poprzez Bibliotekę Cyfrową MAB⁷⁷.

⁷³ S. Czwaro, *Archiwalia proveniencji prywatnej w zasobie Archiwum IPN. Zarys problematyki*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, t. 12, s. 39. Tam też o kryteriach wartościowania przejmowanej dokumentacji, ibidem, s. 39-40; „...aby każdy okrucieństwo historii zostało uratowane!” *Archiwum*..., s. 17-22.

⁷⁴ *O Archiwum kresowym*, <http://archiwumkresowe.pl/sample-page/> [dostęp 4 VI 2022 r.].

⁷⁵ *Archiwum Fundacji Ośrodka Karta*, <https://karta.org.pl/archiwum> [dostęp 2 VI 2022 r.].

⁷⁶ E. Kołodziejska, M. Kudosz, M. Wyrwa, *Biblioteki cyfrowe Ośrodka Karta jako narzędzie do prezentacji zbiorów archiwistyki społecznej*, „Biblioteka i Edukacja. Elektroniczne Czasopismo Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie” 2014, nr 6, s. 38-43, <http://www.bg.up.krakow.pl/bie/index.php/bie/article/view/88/97> [dostęp 2 VI 2022 r.]. Szerzej zob.: M. Turska, *Cyfrowe archiwa tradycji lokalnych*, „Biblioteka” 2012, nr 16, s. 307-317, *Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej w Polsce – przewodnik*, red. A. Kudelka, M. Kudosz, E. Sularz, Warszawa 2014, s. 7-327.

⁷⁷ E. Kołodziejska, M. Kudosz, M. Wyrwa, *Biblioteki cyfrowe*..., s. 43-45.

Ciekawym międzynarodowym projektem dokumentacyjnym związanym z obchodami setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej jest „Europeana 1914-1918”. W 2012 r. portal Europeana, udostępniający zbiory w wersji cyfrowej z europejskich archiwów, bibliotek, muzeów i instytucji kulturalnych, we współpracy z Uniwersytetem Oksfordzkim i lokalnymi partnerami, uruchomił akcję zbierania pamiątek z okresu I wojny światowej. W przedsięwzięciu uczestniczyły nie tylko wspomniane instytucje, ale również osoby prywatne, a powstała w jej wyniku kolekcja zdigitalizowanych dokumentów, filmów, fotografii została zaprezentowana online w styczniu 2014 r.⁷⁸ Sukces przedsięwzięcia upamiętniającego I wojnę światową spowodował, że w 2013 r. ruszył kolejny projekt „Europeana 1989” pod hasłem „My stworzyliśmy historię”. W jego ramach zachęcano mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej do dzielenia się swoimi wspomnieniami, zdjęciami i artefaktami związanymi z przełomowymi wydarzeniami 1989 r. Darczyńcy mogli dokonać tego na dwa sposoby. Przynieść pamiątki na wskazane miejsca zbiorów, gdzie poddawane były digitalizacji i opisowi, ewentualnie samodzielnie dodawać je na interaktywnej stronie Europeany. Ta druga możliwość wynikała z zastosowania technologii portalu Historypin, pozwalającej na przysyłanie zdjęć, filmów, nagrań dźwiękowych i dokumentów oraz przypinanie je do konkretnej daty i godziny (umiejscowienie w czasie i przestrzeni) na mapie świata⁷⁹.

Wniosek z powyższego przeglądu akcji dokumentacyjnych może być tylko jeden. Zaczynają się one dublować, większość podmiotów gromadzi np. materiały bohaterów walk o niepodległość, dysydentów, emigrantów politycznych, żołnierzy i urzędników, itd. Misja uzupełniania zbiorów bibliotecznych, muzealnych i archiwalnych o nowe nabytki zaczyna więc przybierać nie tylko charakter wyścigu z czasem (przed śmiercią twórcy), ale też cechy międzyinstytucjonalnej rywalizacji o pozycję lidera w gromadzeniu z jednej strony najbardziej wartościowych materiałów proveniencji prywatnej, a z drugiej jak największej liczby archiwów osobistych i kolekcji. Takie działania byłyby niemożliwe, gdyby istniała strategia pozyskiwania zbiorów oparta na wiedzy o istnieniu lub braku poszukiwanych materiałów w różnych instytucjach pamięci oraz umiejętności ich przyciągania do współpracy w jednym projekcie. Wypada zgodzić się z Robertem Górskim, że w polskich warunkach brakuje

⁷⁸ J. Gaul, *Projekt „Unlocking sources – The First World War online and Europeana”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2014, t. XXI, s. 257.

⁷⁹ M. Gliński, *Europeana 1989 – archiwum czasu przełomu*, 3 VI 2013 r., <https://culture.pl/pl/artykul/europeana-1989-archiwum-czasu-przelomu> [dostęp: 24 V 2022 r.].

rozwiązań kompleksowych w zakresie logicznego systemu rozmieszczenia zbiorów, czy też profilowania instytucji gromadzących zbiory prywatne⁸⁰.

Współpraca zamiast rywalizacji

W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, zauważalna staje się tendencja do pewnego zacierania różnic pomiędzy publicznymi i prywatnymi instytucjami gromadzącymi dobra kultury: galeriami, bibliotekami, archiwami i muzeami. Przybrała ona z jednej strony charakter porozumienia branżowego wspomnianych instytucji, a z drugiej ruchu społecznego, odwołującego się do idei popularyzacji otwartego dostępu do dóbr kultury w wersji cyfrowej. Całe przedsięwzięcie ukrywa się pod angielskimi akronimami nazw instytucji – GLAM (od *galleries, libraries, archives, museums*) lub LAM (od *libraries, archives, museums*)⁸¹. W przypadku wspomnianych placówek póki co nie chodzi o konsolidację instytucjonalną, ale współpracę w zakresie stworzenia zintegrowanej prezentacji zdigitalizowanych zbiorów poszczególnych placówek. Powstanie „konsorcjum kultury i pamięci” nie jest zresztą obecnie możliwe, bo choć wspólnym celem GLAM – jako instytucji publicznych – jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych społeczeństwa, to każda z nich realizuje specyficzne zadania, wynikające z ustawowych i statutowych zobowiązań⁸². Archiwa, biblioteki i muzea realizują swoje misje koncentrując się na pozyskaniu odmiennych obiektów dziedzictwa kulturowego, którymi są dla nich odpowiednio archiwalia, materiały biblioteczne (książki) i muzealia (przedmioty). W przypadku bibliotek i muzeów dominuje zakup materiałów, rzadziej zapis testamentowy lub darowizna, które w archiwach odgrywają zdecydowanie większą rolę⁸³. Wspomniane placówki stosują także różne metody opracowywania zbiorów oraz zasady wyszukiwania i upubliczniania informacji. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie sytuację, by w ramach unifikacji kontemplację słowa pisanego w czytelnich archiwów i bibliotek połączyć w ramach jednej instytucji ze zwiedzaniem wystaw w galeriach i muzeach, coraz częściej korzystających z instalacji interaktywnych, wykluczających ich bierny odbiór. Z drugiej strony

⁸⁰ Robert Górski przywołuje w tym przypadku przykłady specjalizacji w gromadzeniu archiwów literatów przez Bibliotekę Narodową, spuścizn artystów przez Instytut Sztuki PAN oraz spuścizn uczonych przez Archiwum PAN. R. Górski, *Materiały...*, s. 190.

⁸¹ K. Ziętał, *Archiwa społeczne w Polsce* [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. IV: *Nowa archiwistyka...*, s. 73. Zob. też: M. Hedstrom, J.L. King, *On the LAM: Library, Archive, and Museum Collections in the Creation and Maintenance of Knowledge Communities*, <https://www.oecd.org/education/innovation-education/32126054.pdf> [dostęp 31 I 2022 r.]. Ideę tę promuje m.in. David Ferriero, do 30 IV 2022 r. Archiwista Stanów Zjednoczonych (*Archivist of the United States*).

⁸² Zob. L. Godlöf, *Dla dobra wiedzy wspólnych użytkowników – neutralność informacyjna czy historyczne mentorstwo* [w:] *Archives among...*, s. 102-105.

⁸³ L. Stachowski, *Muzea jako strażnicy materiałów archiwalnych*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 1, s. 31, <http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/wydawnictwa/epublikacje.html> [dostęp: 12 V 2022 r.].

nawet najbardziej zaawansowane technicznie odwzorowania materiałów i przedmiotów jeszcze długo nie zaspokoją oczekiwań prawdziwych pasjonatów sztuki czy książki.

Także w działalności dokumentacyjnej widoczne są inklinacje do tworzenia przez poszczególne instytucje pamięci zbiorów archiwalno-biblioteczno-muzealnych. Można przyjąć, że nie ma znaczenia, gdzie trafiają materiały proveniencji prywatnej, ale jest to wybór gnuśnego pracownika instytucji pamięci. Nienaruszalność zbiorów nie może pozostać jedynie metodycznym fetyszem, argumentem tłumaczącym zapełnione magazyny, niewłaściwe warunki przechowywania, brak ewidencji do części materiałów, brak możliwości wizualnej ekspozycji eksponatów, prezentowanych głównie przy okazji imprez kulturalnych w rodzaju Nocy Muzeów lub „Otwartych Drzwi”. Przecież nie każdy zbiór książek jest elementem warsztatu naukowca czy artysty. Z założenia bagatelizuje się np. znaczenie beletrystyki, która wywiera ogromny wpływ na styl pisarski twórców spuścizn i archiwów, zdecydowanie większy niż spisane hermetycznym językiem publikacje naukowe. Nie każda pasja kolekcjonerska, przeradzająca się w obsesję posiadania jak największej liczby obiektów o różnych walorach artystycznych, nadaje się do zachowania w instytucjach pamięci. Nie każdy przejaw maniakałnego dokumentowania stwarza uzasadnienie do przejmowania pewnych rodzajów dokumentacji i nadawania im statusu archiwaliów. Dorywczo sporządzane notatki z nasłuchu Radia Wolna Europa nie mogą – w przypadku odbiorców ze statusem naukowym lub aspirujących do jego otrzymania – konkurować z fonoteką tej rozgłośni przekazaną do Narodowego Archiwum Cyfrowego. Niewątpliwie muzealia organicznie połączone z jednostką archiwalną, zespołem powinny pozostać w archiwum, nawet jeśli są przechowywane w innych warunkach niż akta. Artefakty niepowiązane z aktami powinny natomiast trafić do muzeum, tam dostęp do nich ułatwi anonimowy bilet wstępu, a nie – jak w przypadku archiwów - wnioski czy zgłoszenia użytkowników zasobu. Podobnie sytuacja wygląda z książkami udostępnianymi przez biblioteki na podstawie rewersów. Księgozbiory proveniencji prywatnej są włączane przecież w archiwach nie do ich zasobu historycznego, ale do funkcjonujących w nich bibliotek o charakterze naukowym (podręcznych), gdzie podlegają skatalogowaniu. Podobnie jest z muzealiami. Jeśli docierają one do archiwum, to nie powinny być one wydzielane w odrębny zbiór, ale stanowić integralną część zespołów. Muszą posiadać również opis w inwentarzu archiwalnym, a nie w odrębnych środkach ewidencyjnych dostępnych jak katalog biblioteczny w pracowniach naukowych (czytelniach).

Ostatecznie jednak zachowanie całości archiwalno-biblioteczno-muzealnych (zbiorów pamięci) zależy przede wszystkim od samego darczyńcy. Jeżeli podzieli on materiały według kryterium rzeczowego i przekaże akta do archiwum, książki do biblioteki, a eksponaty do

muzeum, dobrym sposobem zachowania wiedzy o całym archiwum osobistym, zbiorze okaże się ich informacyjne scalenie. Pewne jest również to, że niezależnie gdzie wspomniane całości trafiają, muszą być zewidencjonowane, bo tylko wtedy przedstawiają dla archiwum, biblioteki, muzeum i potencjalnego użytkownika jakąś wartość, można je wyszukać i udostępnić.

Nadal pozostaje aktualny postulat Józefa Siemieńskiego z lat 20. ub. wieku w sprawie konieczności powstania generalnego inwentarza „rękopisów przechowywanych w zbiorach polskich”⁸⁴. Próby scalenia informacyjnego rozproszonych spuścizn i udostępnienie wiedzy o nich w jednolitej formie podjęto w Krakowie. Stworzono tam bazę „Spuścizna – Archiwa Krakowskie”, do której dane wprowadzali przede wszystkim inicjatorzy projektu: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Nauki PAN i PAU, a także Archiwum Narodowe w Krakowie. Do opracowania formularza opisu wykorzystano stosowany w archiwach instytucji naukowych schemat układu materiałów oparty na wytycznych opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych (1990) z nieznacznymi modyfikacjami⁸⁵.

Wspólny, minimalny standard opisu, konieczny do ujednolicenia zasad udostępniania i wymiany informacji o dziedzictwie narodowym zgromadzonym w archiwach, bibliotekach i muzeach, zaproponowała już w 2001 r. grupa robocza złożona z reprezentantek tych instytucji: Anny Laszuk, Marii Wrede i Agnieszki Jaskanis. Z trzech obowiązujących w tych instytucjach modeli opisu zbiorów wybrano, uwzględniając obowiązujące prawo oraz doświadczenia placówek polskich i międzynarodowych, zestaw 6 elementów (pól) umożliwiających identyfikację obiektów zgromadzonych we wszystkich instytucjach pamięci. Nazwano go *minimum gromadzenia, wymiany i udostępniania informacji archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej*. W jego skład wchodziły: nazwa/kod instytucji przechowującej obiekt, numer/sygnatura identyfikujące obiekt, autor/twórca, nazwa/tytuł, chronologia/datowanie, rodzaj obiektu. Dostęp do danych publikowanych przez poszczególne instytucje pamięci miał w przyszłości zapewnić system informatyczny, którego wyszukiwarka uwzględniałaby wspomniane 6 elementów opisu, co pozwoliłoby na łączenie informacji pochodzących z odrębnie działających baz archiwów, bibliotek i muzeów⁸⁶. Model opisu informacyjnego został upubliczniony i na 20 lat zapadła nad nim cisza.

⁸⁴ J. Siemieński, *Scalenie archiwów i bibliotecznych zbiorów szczególnych* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925 r.*, t. 1: Referaty, s. 15.

⁸⁵ B. Wilk, *Spuścizny (archiwa osobiste)*..., s. 48.

⁸⁶ A. Jaskanis, A. Laszuk, M. Wrede, *Gromadzenie, wymiana i udostępnianie informacji o dobrach kultury przechowywanych w archiwach, bibliotekach i muzeach* [w:] *Spółeczeństwo informacyjne 2005*, red. G. Bliźniuk, J.S. Nowak, Katowice 2005, s. 191-192; A. Laszuk, *Komputeryzacja archiwów, bibliotek i muzeów – stan obecny i perspektywy*. Warszawa 18-19 VI 2001, „Archiwista Polski” 2000, nr 3-4, s. 162. Obok wspólnej prezentacji informacji o zebranych materiałach na platformie informatycznej, Andrzej Biernat na początku XX w. wskazywał

Pomysł integracji zbiorów dziedzictwa narodowego z zakresu nauki, kultury i administracji, wykorzystujący postępującą ich digitalizację, powrócił w nowej odsłonie za sprawą pionu cyfryzacji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W połowie maja 2022 r. uruchomiono portal KRONIK@ - Krajowe Repozytorium Obiektów Nauki i Kultury. Jego zadaniem jest zgromadzenie na jednej platformie, rozproszonych dotychczas w wielu repozytoriach, najcenniejszych obiektów kultury i nauki w wersji cyfrowej, takich jak książki, czasopisma, dokumenty, fotografie i obiekty muzealne, a następnie zapewnienie poprzez multiwyszukiwarę powszechnego dostępu do nich⁸⁷. W swoim założeniu projekt KRONIK@ ma przede wszystkim synchronizować działania związane z digitalizacją zasobów, ich przechowywaniem oraz udostępnianiem i wprowadzać jednolite standardy zarządzania zasobami cyfrowymi. Z zasady nie scala on zatem informacji o zbiorach instytucji pamięci i jednocześnie wyklucza z obiegu naukowego i artystycznego te materiały, które nadal pozostają w wersji analogowej. Pomimo pozytywnego wrażenia wizualnego, realizacji kilku strategii informatyzacji państwa, serwis KRONIK@ z otwartymi zasobami kultury i nauki nie spełnia marzeń Siemieńskiego i kolejnych pokoleń o scaleniu informacyjnym zbiorów proveniencji prywatnej zgromadzonych w archiwach, bibliotekach i muzeach.

Obserwując próby znalezienia płaszczyzn współpracy polskich instytucji pamięci należy z całą mocą stwierdzić, że jest im potrzebna nie strukturalna integracja, czy też oparte na technologicznej otwartości „GLAMowanie”, ale internetowy portal wymiany (scalenia) danych o rozproszonych spuściznach, archiwach rodzinnych, kolekcjach i zbiorach proveniencji prywatnej, przygotowanych zgodnie z ustalonym standardem opisu informacyjnego. Powinien on powstać pod egidą urzędu administracji rządowej właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego.

W kontekście bieżących akcji dokumentacyjnych niepokoić może nie tylko brak strategii, ale również wspólnych inicjatyw, projektów związanych z pozyskiwaniem materiałów prywatnych przez archiwa, biblioteki i muzea, które mogłyby ukierunkowywać twórców spuścizn lub kolekcji na przekazywanie zawartych w nich materiałów do instytucji

też potrzebę rozwiązania problemu zacierania się różnic w zakresie gromadzenia zbiorów. A. Biernat, *Archiwa, biblioteki, muzea – co nas dzieli, a co łączy?* [w:] *Archives among...*, s. 78-80.

⁸⁷ Dodatkowym zadaniem tego serwisu jest zapewnienie podmiotom i osobom prywatnym bezpiecznego przechowywania ich zbiorów. *Czym jest KRONIK@*, 2022, <https://dane.gov.pl/pl/promotion/kronika?lang=pl> [dostęp: 19 VI 2022 r.]; *Startuje KRONIK@ - nowy portal z cyfrowymi dziełami nauki i kultury*, 16 V 2022, <https://dane.gov.pl/pl/article/startuje-kronika> [dostęp: 19 VI 2022 r.]. Projekt „Kronik@” jest realizowany w ramach Działania 2.3 Cyfrowa dostępność i użyteczność informacji sektora publicznego Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, poddziałania 2.3.1 „Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki” II Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 - 2020. *O projekcie Kronik@*, <https://kronika.gov.pl/o-projekcie> [dostęp: 19 VI 2022 r].

gwarantujących najlepszą ich ekspozycję oraz wykorzystanie do celów naukowych lub artystycznych. Wiadomo bowiem, że fascynująca historia lokalna zginie w zbiorach centralnych instytucji pamięci, a nie wszyscy twórcy mają sprecyzowaną wizję miejsca ostatecznego złożenia swoich zbiorów. Do zgłaszania online woli przekazania pamiątek rodzinnych mogłaby posłużyć odpowiednia zakładka w zaproponowanym powyżej portalu internetowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tym przypadku potrzebne byłoby jednak powołanie zespołu ekspertów, złożonego z przedstawicieli archiwów, bibliotek muzeów, który dokonywałby analizy zgłoszeń, w razie potrzeby zlecał według kryteriów przedmiotowych i geograficznych kwerendy archiwalne w zasobach instytucji pamięci na temat stanu posiadania konkretnych materiałów, zbierał deklaracje instytucji zainteresowanych pozyskaniem zbiorów, a następnie kierował właściciela spuścizn lub kolekcji do właściwej placówki.

Jest jeszcze jeden etyczny aspekt działalności dokumentacyjnej, na który zwrócił ostatnio uwagę Janusz Łossowski. Wszyscy wiedzą, że w rękach osób prywatnych znajduje się wartościowa dokumentacja dotycząca ich samych, jak również rodzin, a ich przyszłość często nie jest rozstrzygnięta. W przypadku śmierci wytwórców lub dysponentów tych materiałów istnieje zagrożenie, że ulegną one zniszczeniu lub rozproszeniu. W tej sytuacji etycznym zobowiązaniem jest wykazywanie stałej troski o los archiwaliów proveniencji prywatnej i w miarę możliwości pozyskiwanie ich w następstwie darowizny lub depozytu. W przypadku niemożliwości pozyskania oryginałów, archiwa powinny – jego zdaniem – dążyć do pozyskania materiałów archiwalnych w formie kopii cyfrowych na podstawie umów zawartych z właścicielami oryginałów, zastrzegając w nich, na ściśle określonych warunkach, prawo do ich udostępniania zainteresowanym osobom⁸⁸. Nie trzeba chyba w tym miejscu dodawać, że powyższe uwagi można w całości odnieść również do bibliotek i muzeów.

Reasumując rozważania dotyczące działalności dokumentacyjnej instytucji pamięci należy podkreślić, że zbiory, w tym archiwalia prywatne są wartościową częścią dziedzictwa narodowego i pamięci zbiorowej, świadectwem życia poprzednich pokoleń. Odgrywają także istotną rolę w uzupełnianiu, potwierdzaniu, ale też podważaniu źródeł oficjalnych dostępnych

⁸⁸ J. Łossowski, *Problem zasad etycznych w pracy polskich archiwistów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2020, nr 114, s. 238-240. Problem prywatnych zbiorów dokumentacji nie znalazł miejsca w dekalogu zasad zawartych w Kodeksie Etycznym Archiwisty uchwalonym na XIII Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Pekinie w 1996 r., gdyż – jak słusznie zauważył Łossowski – w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieją stabilne finansowo archiwa prywatne, społeczne i municypalne, problem zabezpieczenia dokumentacji prywatnej dla sieci archiwów państwowych nie istnieje. *Ibidem*, s. 238. Zob. też: Kodeks Etyczny Archiwisty uchwalony na XIII Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Pekinie, https://www.ica.org/sites/default/files/ICA_1996-09-06_code%20of%20ethics_PL.pdf [dostęp: 17 VI 2022 r.].

w archiwach publicznych, wskazujących jak polityka państwa i działalność jego poszczególnych organów wpływa na losy osób i rodzin. Ich znaczenie obejmuje nie tylko historię wspólnot i narodu, ale wkracza czasami w sferę międzynarodową⁸⁹. W tej sytuacji aktywność archiwów, bibliotek i muzeów powinna zmierzać do pogłębiania świadomości społecznej w zakresie znaczenia dorobku przodków⁹⁰. Gromadzenie zbiorów prywatnych należy zatem traktować nie w kategoriach ambicjonalnej rywalizacji między instytucjami pamięci, wyścigu po pamiątki przeszłości, ale jako szlachetną misję zabezpieczenia cennych archiwaliów i artefaktów dziedzictwa kulturowego przed ich utratą oraz poszerzanie bazy źródłowej – dekompletowanej przez zaborców i okupantów oraz w trakcie prowadzonych na ziemiach polskich działań wojennych.

⁸⁹ *Raport o archiwach w Unii Europejskiej...*, s.62, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/raport_o_archiwach_w_unii_europejskiej.pdf [dostęp: 2 VI 2022 r.]; B. Karwalska, *Archiwa rodzinne...*, s. 247.

⁹⁰ B. Wilk, *Spuścizny (archiwa osobiste)...*, s. 44.